Nr 245 — Kraków, 26 Października — Czwartek. — Rok 1876.

CZAS

„ wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „…asu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24	6	5	2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32	8	6	3

…umerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* …ężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Kra… — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Hetmańska 10; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Kraków 25 października.

Do dziwacznych osobliwości, których nie brak w naszych czasach, zaliczyć można hałaśliwą na cześć Turcyi demonstracyę, którą młodzież uniwersytecka wyprawić chciała w Peszcie przed domem konsula tureckiego. Wspominamy o tem zdarzeniu, bo lubo nie ma ono doniosłości politycznej, stanowi jeden z symptomatów usposobienia opinii, która dzieli się dziś nie tylko w Węgrzech, ale w całej rzec można Europie na dwa prądy. Okrzyki za utrzymaniem Turcyi, które już cichną w Anglii, a podnoszą się natomiast w Węgrzech, przypisać jedynie należy obawie przed sposobem rozwiązania kwestyi wschodniej, na jaki się zanosi. Kiedy chodziło o oswobodzenie Grecyi, a następnie o częściowe usamowolnienie Księstw Naddunajskich i Serbii w stosunku lenniczym, sympatye powszechne, szczególniej młodzieży zwracały się ku tym ujarzmionym ludom, czekającym wyzwolenia. Dziś prąd się zmienił, miasto współczucia budzi się niepokój, bo kwestya wschodnia nie obejmuje sprawy niepodległości ludów tamecznych, ale przedstawia się jako materyał do nowego, wielkiego aglomeratu. Sprawy narodowe pochłonięte zostały przez system plemienności, idea niepodległości przez ideę jedności szczepowej. Temu też przypisać należy, że wojna serbska nie pociągała ochotników wolności, jak niegdyś wojna o niepodległość grecką, ale tylko spieszyły tam przednie straże armii zaborczego państwa. Era aglomeratów szczepowych, która wydała jedność włoską i cesarstwo Niemieckie, wstępuje w trzeci okres w chwili, kiedy rozpocznie się likwidacya po państwie Osmanów. Problemat jedności słowiańskiej przygotowany i kierowany przez Rosyę: oto następstwo systemu jednoczenia, który Napoleon III inaugurował był we Włoszech. Nie chodzi przeto dziś o niepodległość tego lub innego narodu, ale o tę nieznaną jeszcze budowę, która powstać ma na gruzach Turcyi. Czy będzie ona w stylu unitaryzmu, czy też będzie wskrzeszeniem bizantynizmu, który w despotyzmie caratu przechował wszystkie właściwości dawnego cesarstwa Wschodniego — rozwiązanie kwestyi wschodniej w tym kierunku nie zapowiada zwycięztw idei niepodległości, ale tylko groźbę nowego aglomeratu, co może połączyć Wschód z Północą i objąć Europę żelazną obręczą. Gdyby nawet nie przyszło na teraz do anneksyj rosyjskich na Wschodzie, przeważająca dziś dążność szczepowa torować sobie będzie drogę w imię dwoistej jedności: szczepowej słowiańskiej i religijnej prawosławia.

Zaprzeczeniem tej idei unitaryzmu i zawadą szczepowych aglomeratów stoi dziś Austrya w obec jedności włoskiej i niemieckiej a przygotowującej się jedności słowiańskiej. Ona jedna mogła się stać ogniskiem idei niepodległości narodowej. Cały też ciężar równowagi europejskiej spoczywa dziś wyłącznie na Austryi, o nią bowiem rozbijają się antagonizmy ras, które doprowadziłyby musiały do starcia szczepowych aglomeratów, gdyby się w swem ciążeniu u jej granic nie zatrzymywały.

Aby się uchronić od tych niebezpieczeństw, niedość opóźniać rozwiązanie kwestyi wschodniej, manifestować, jak to czynią Węgrzy, sympatye tureckie, bo to sprawy przegrane i środki zużyte. Austrya wespół z Anglią miała jedno tylko zadanie na Wschodzie: poruszyć sprawę niepodległości różnych krajów i żywiołów składających państwo Tureckie przeciw dążeniom unitaryzmu panslawistyczno-bizantyńskiego. Liczne jeszcze i dziś pod tym względem przedstawiają się kombinacye, bo lubo sytuacya staje się coraz groźniejszą, widocznym jednak jest niepokój, który przejmuje wszystkie mocarstwa europejskie wobec następstw rozpoczęcia likwidacyi państwa Tureckiego. Rosya postępuje groźniej z postawy niż w istocie. Jeszcze i wewnątrz niedość przygotowana i wiele niedojrzało z jej posiewu. Ale cofać się zapóźno. Zapóźno i dla innych mocarstw wstrzymywać bieg wypadków, a zwłaszcza zapóźno demonstrować na korzyść utrzymania Turcyi. Wszelako kwestya Wschodnia dałaby się jeszcze dziś rozdzielić na kilka odrębnych okresów i specyalnych spraw, aby tylko niedopuścić rozwoju idei unitaryzmu, powstania nowego aglomeratu. Jedne Niemcy umiały sobie wcześnie zapewnić strażnicę w Rumunii. Księstwa Naddunajskie pod kierunkiem polityki niemieckiej mogłyby stworzyć zaporę dla polityki unitaryzmu panslawistycznego, gdyby Niemcy oświadczyły się przeciw Rosyi. Podobną zaporę, a raczej przeciwwagę tego prądu mogłaby stanowić Grecya w dalszym rozwoju kwestyi wschodniej, gdyby Anglia była zawczasu przygotowała ją do takiego zadania. Austrya mogłaby w tym celu działać jedynie na podstawie federalizmu. Dziś już może zapóźno: Węgry nie uratują Turcyi a Słowianie austryaccy są albo bezsilni i zbezwładnieni centralizacyą, albo zacierają w sobie ideę odrębności i marzą o dojściu do historycznego i politycznego znaczenia najniebezpieczniejszą i zabójczą drogą panslawizmu.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 24 października.

(198me posiedzenie Izby deputowanych).

Prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11éj min. 20. Ławy poselskie bardzo puste, tak samo ławy ministeryalne. Uderzyła nieco obecność kilku deputowanych stronnictwa zachowawczego z Tyrolu. Publiczności nie wiele.

Między rozdanemi dziś drukami znajdują się obie ustawy dla Galicyi, które przesyłam.

Nowo obrany dep. Teuschl z Tryestu składa przyrzeczenie. Kilku deputowanym udzielono urlopów, niektórym na kilka tygodni (po 4 do 6).

Z ministerstwa spraw wewnętrznych wniesiono projekt ustawy o zmiataniu śniegu z dróg państwowych.

Dep. Suess Fryderyk i 51 towarzyszy wnosi interpelacyę zapytującą rząd, czy zwrócił uwagę na to, że cło od towarów wywożonych z Austryi każą niektóre państwa płacić sobie w złocie, podczas gdy cło od towarów dowożonych z innych państw do Austryi opłacane bywa w srebrze, i czy rząd myśli uczynić coś w téj sprawie. Wyprzedzam tu porządek obrad, aby z interpelacyą połączyć zaraz odpowiedź ministra handlu, daną po załatwieniu pierwszego punktu porządku dziennego. P. Chlumecky odpowiada, że rząd zajmował się już sprawą poruszoną w interpelacyi i postanowił domagać się przy zawieraniu przyszłych traktatów handlowych, aby cło od towarów zagranicznych płynęło do kas austryackich także w złocie. Minister z wielkiem zadowoleniem zaznacza, że rząd austryacki uzyskał pod tym względem najzupełniejszą zgodność rządu węgierskiego.

Na porządku dziennym nasamprzód wybory uzupełniające do kilku komisyj, tudzież wybory do nowych komisyj. Wybrano z deputowanych Polaków: do komisyi budżetowéj Dra Weigla (w miejsce p. Gniewosza) i do komisyi mającéj zbadać wniosek dep. Mengera o wydanie ustawy względem niemożności łączenia mandatu poselskiego z niektóremi urzędami Dra Hoszarda.

Następuje drugie czytanie wniosku dep. Schönerera o utworzenie ekonomicznéj stacyi doświadczalnéj parasitologicznéj. W imieniu komisyi budżetowéj sprawozdawca Schöffel wnosi o przejście do porządku dziennego. Wnioskodawca Schönerer przypomina, że dawniéj już wykazywał korzyści z urządzenia podobnéj stacyi, dziś nadmienia tylko, że uwagi gospodarzy, przesyłane redakcyom pism rolniczych w czasie pojawienia się pasożytów, możnaby o wiele lepiéj zużytkować w stacyi doświadczalnéj. Nie upierając się jednak przy pierwotnym wniosku swoim, a chcąc przecie pewien zapewnić mu skutek, przeciwstawia wnioskowi komisyi nowy wniosek treści następującéj: wzywa się rząd, aby rozważył, czyby istniejącym już stacyom doświadczalnym rolniczym i leśniczym nie należało polecić, by poświęcały się szczegółowo także obserwacyom parasitologicznym. Na co gdy sprawozdawca zauważył, że przepis taki już istnieje, Izba uchwala przejść nad sprawą do porządku dziennego.

Nastąpiły wreszcie sprawozdania o petycyach. Na wniosek komisyi petycyjnej, w której imieniu przemawiał dep. Dr Weigel, Izba uchwala: przekazać ministrowi obrony krajowej prośbę Jana Szafranka, dyurnisty przy kolei Północnej z Krakowa, dotyczącą sfałszowania jego akt osobistych co do sposobu zachowania się; przekazać ku ocenieniu ministrowi skarbu petycyę gminy Tiapcze o bezpłatne pobieranie solanki z sąsiedniej żupy „Bolechów;“ przekazać ku dokładnemu ocenieniu rządowi petycyę Dra Teligi z Kobylan (w Krakowskiem) o energiczne zapobieżenie dziejącym się w tej gminie wykroczeniom przeciw bezpieczeństwu życia i własności; przekazać rządowi ku załatwieniu petycyę grecko-katol. duszpasterzy z okręgu Buczackiego o opiekę przeciw wdzieraniu się starosty i żandarmeryi do spraw kościelnych.

Dość obszerna była dyskusya nad petycyą robotników z Berna i innych miast większych o rozszerzenie praw politycznych. W imieniu komisyi wnosił dep. Plener, aby petycyę tę odstąpić rządowi ku uwzględnieniu „przy wydaniu przyszłej ordynacyi procederowej.“ Wyrazy ujęte tu w cudzysłów nie podobały się dep. Kronawetterowi, który wystąpił jako zapalony szermierz zasad demokratycznych i praw klasy robotniczej. Z przemówienia jego jedna tylko uwaga wydawała mi się godną zanotowania, tj. że wykonywanie ustawy o stowarzyszeniach ze strony rządu dzieje się obecnie wedle pewnego szablonu, i to dość arbitralnego; dziś rozwiązuje się lub zakazuje zebrania ludowe, mianowicie robotnicze, jedynie „ze względu na § 6ty ustawy o stowarzyszeniach;“ taka dziś jest formułka na pozbawienie ludności swobody zbierania się i naradzania się o swych sprawach żywotnych, podczas, gdy dawniej starano się przynajmniej umotywować krok podobny nieco obszerniej i dokładniej. Mówca wnosi o opuszczenie z wniosku komisyi wyrazów: „przy wydaniu przyszłej ordynacyi procederowej.“ — Izba jednak uchwala wniosek komisyi bez zmiany.

Referował jeszcze dep. Dr Keil o kilku petycyach gmin niemieckich, nas nic nie obchodzących.

Koniec posiedzenia o godz. 2¼. — Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń 24 października.

Nie ulega wątpliwości, że pogłoski o przesileniu, jakie w ostatnich dniach obiegały w Peszcie i Wiedniu, były uzasadnione. Atoli jeżeli dobrze jestem poinformowany, uważać należy kryzys za pokonaną. Najwyższa wola niechce właśnie teraz uwolnić od odpowiedzialności mężów stanu, którzy dopomogli do stworzenia sytuacyi. Przynajmniej co się tyczy kierownika naszych spraw zagranicznych zapewniają z całą stanowczością, że pozostawionem mu będzie prowadzić dalej następstwa swej dotychczasowej polityki. Natomiast utrzymuje się pogłoska o zachwianem stanowisku prezesa gabinetu węgierskiego i to coraz uporczywiej, albowiem dodały jej żywiołu ostatnie wypadki w Peszcie, mianowicie szczególne jego zachowanie się z młodzieżą akademicką, dążącą do demonstracyj; wypadki te bowiem wywołały wielkie niezadowolenie w najwyższych sferach. Co się tyczy dnia powrotu hr. Andrassego do Wiednia nie ma dotychczas nic pewnego. Prawdą jest, iż p. Nowikow pojechał za nim do Pesztu; natomiast inne doniesienie, że także lord Buchanau udał się do stolicy węgierskiej, jest zupełnie błędnem, jak was stanowczo zapewnić mogę.

Nadzieje Turcyi zyskania sprzymierzeńców przeciw Czarnogórze w katolickich Mirdytach w północnej Albanii, rozbiły się zupełnie o niezręczne dyspozycye tureckiego gubernatora, co więcej, wywołały nawet kierunek przeciwny i każdej chwili przygotowanym być trzeba na wiadomość, że mniemani sprzymierzeńcy powstaną przeciw półksiężycowi. Okazały się już nawet potrzebne środki ostrożności.

Dowiaduję się właśnie w téj chwili, że w planach podróży NPana nic nie zmieniono. Cesarz wyjedzie 5 listopada do Pardubic, a 4 listopada będzie prawdopodobnie w Wiedniu.

Awans jesienny w armii austryackiej, którego ogłoszenia spodziewają się jutro lub pojutrze, przyniesie uwolnienia od służby wielu jenerałów. Wymieniają także bar. Edelsheima jako zamieszczonego na liście pensyonowanych. Lecz za wiadomość tę nie ręczę.

Paryż 22 października.

(B.) Nic jeszcze nie wiemy o naturze specyalnej misyi, z jaką jen. Woroncow-Daszkow po swym krótkim pobycie w Wiedniu miał przybyć do Paryża. Prawdopodobnie treść tej misyi pozostanie tajemnicą. Opierając się tylko na ostatnich doniesieniach o ponownem wzmocnieniu związku trójcesarskiego, mającego zapewnić Rosyi, jeśli nie czynną pomoc, to przynajmniej zupełną swobodę działania na Wschodzie, domniemywają się w politycznym świecie, że wysłannik rosyjski ma na celu zapewnienie przystąpienia Francyi do postanowień Cesarzów, a tem samem zupełne odosobnienie Anglii, gdyby ta opór stawiać chciała. W dziennikach francuskich zjawił się nowy zwrot poglądu na stanowisko Francyi wobec gotujących się wypadków. Chodziłoby już o oglądanie się co do tego stanowiska, nie na interes Europy lub samej Francyi, nie na możebną przyjaźń Rosyi lub politykę angielską, lecz jedynie na postanowienia gabinetu berlińskiego. Francya pragnąc przedewszystkiem zagwarantować swoją nienaruszalność a głównego, jedynego nawet przeciwnika widząc w Berlinie, sądzi, iż najlepszym sposobem zapewnienia pokoju dla siebie będzie zupełne współdziałanie z tym przeciwnikiem odejmujące mu pozór do wyzwania. Do zwrotu tego przyczynić się mogły wiele niedyskrecye włoskiego *Diritto* i spodziewane przez Włochy za współdziałanie z Rosyą kompensaty. Francya obawiałaby się, aby te kompensaty nie rozciągnęły się tylko do samego Trydentu lub wybrzeżów Tunis, lecz obejmowały oraz Niceę. Cokolwiekbądź, w świecie politycznym francuskim pomimo gorącego pragnienia pokoju, panuje przekonanie, iż w obecnych okolicznościach wojna jest już nieuniknioną, że nic już Rosyi nie powstrzyma od rozprawienia się bądź z samą Turcyą, bądź nawet i z Anglją. Lecz wiadomości o stanowisku, jakie zachowanem być ma przez Austryę i Niemcy sprawiły, że giełda paryska podniosła się dość szybko. Spekulanci sądzą, że wobec neutralności Berlina i Wiednia, wojna rosyjsko-turecka bądź szybko się zakończy, bądź też nie przekroczy granic wojny lokalnej.

W sprawach wewnętrznych francuskich prace komisyi budżetowej, główną na siebie zwracają uwagę. Nie dyskutowano jeszcze, przeto też dotąd nie akceptowano raportu Gambetty o reformie podatków bezpośrednich. Natomiast dyskutowano i odrzucono dwa inne projekta: pierwszy fabrykanta czekolady Menier, który od lat kilku agituje po całej Francyi na korzyść swojego wynalazku, dotyczącego podatku od kapitału; drugi Rouviera, który przedstawił projekt podatku od dochodu mającego zastąpić główne podatki pośrednie czyli konsumpcyjne. Projekt p. Meniera opiera się cały na jednej tylko definicyi kapitału, a nazywa go „użytecznością, której użycie nie zmienia tożsamości. Orzeczenie takie ma oznaczać to, co ekonomiści nazywają „kapitałem stałym“, dla rozróżnienia onego od kapitałów obrotowych. Menier chce opodatkować wysoko kapitały stałe, a zupełnie uwolnić od podatku kapitał obrotowy, co pociągałoby za sobą wygórowane obciążenie wszelkiego przemysłu, szczególniej rolnego, wymagającego silnego kapitału stałego, a zupełne zniesienie wszelkiego rodzaju opłat od handlu, w którego pewnych gałęziach, jak np. w handlu bankowym, kapitał stały niema żadnej wartości, lecz miliony w ustawicznym zajdują się obiegu.

Projekt Rouviera wymaga opodatkowania z dołu za dochód, którego zsumowana wysokość w przeciągu roku wyniosła najmniej 1200 fr. Taksa owego podatku wynosiłaby ½ % i zastąpiłaby kilka taks pośrednich, składających się w budżecie na sumę 48 milionów. Podatek ten bez zaprzeczenia nie obciążający, tę przedstawia niedogodność, że zmusza prawodawcę albo do spuszczenia się na dobrą wiarę kontrybuentów, od których odbierze deklaracyę co do zrealizowanego dochodu, lub też do środków nadzwyczajnych, celem zaprowadzenia kontroli w tych deklaracyach, kontroli zawsze dla opodatkowanych nieznośnej, a dla skarbu korzystnej.

Pomiędzy licznemi pogłoskami, jakie wywołały były ostatnią panikę giełdy paryskiej, przemilczałem o tej, która dotyczyła zawieszenia prac około powszechnej wystawy r. 1878. Prace te przeciwnie postępują żywo. Rozliczne komisye, zajmujące się przygotowaniem wystawy dla głównych gałęzi przemysłu, są już mianowane. Naznaczono już również komisye specyalne dla wystawy produktów Algieryi i produktów innych kolonij. Z wielu stron wyznaczono już komisarzy rządowych dla reprezentowania państw zagranicznych. A dotąd jedno tylko państwo Morokańskie miało urzędownie odmówić swego udziału w wystawie.

Petersburg 20 października.

Sprawdzają się przewidzenia moje, wyrażone w dawniejszym liście, co do zmian, jakie zaszły w Liwa-

---

Część literacko-artystyczna.

ASIA.

Powieść Turgeniewa.*

(Ciąg dalszy).

IX.

Asia spotkała nas w progu domu, była bladą, milczącą ze spuszczonemi oczami.

— Otóż wrócił, mówił do niej Hagin i uważaj, że sam żądał wrócić do nas.

Asia zapytująco popatrzała na mnie. Wziąłem ją za rękę i mocno uścisnąłem. Żal mi jej było, teraz dopiero zrozumiałem wiele, czego w niej dawniej wytłomaczyć sobie nie mogłem. Jej niepokój, chęć wyróżnienia się od innych — wszystkom teraz zrozumiał. Zajrzałem do jej duszy, którą niepojęty przez nią ciężar przygniatał. Miłość własna brała górę nad innemi uczuciami, ale pomimo tego, szukała ona prawdy. Pojąłem, czemu ta dziwna dziewczyna pociągała mnie ku sobie. Podobała mi się nietylko jej zgrabna postać, ale i czystość jej ducha nęciła mię.

Hagin zajął się swemi rysunkami, ja zaś zaproponowałem Asi przechadzkę po ogrodzie, na co się chętnie, prawie z radością zgodziła. Zeszliśmy do połowy góry i siedliśmy na kamiennej ławeczce.

— Panu nie smutno było bez nas? zapytała.

— A czyż wam bezemnie było smutno?

Asia popatrzała na mnie.

— Bardzo! — odpowiedziała mi i mówiła dalej — Opowiedz mi pan, coś pan widział w swojej wycieczce. Góry, czy ładne? czy sięgają wyżej od chmur? Pan bratu opowiadałeś dziś z rana, ale ja nic nie słyszałam.

— Wolno pani było niechcieć słuchać? powiedziałem.

— Ja wyszłam i nie słuchałam dla tego…

A teraz nie odejdę — dodała z wesołym uśmiechem.— Pan dziś byłeś rozgniewany.

— Ja?

— Tak jest pan.

— Dla czegóż? proszę pani.

— Nie wiem dla czego, ale byłeś pan rozgniewany! odszedłeś rozgniewany. Mnie było przykro, żeś pan nas tak opuścił, dla tego jestem kontenta z powrotu pańskiego.

— Ja także jestem bardzo kontent, że mi myśl powrotu przyszła do głowy.

Asia zrobiła ruch ramionami taki, jakto się zdarza dzieciom, gdy są z czegoś zadowolone.

— Oj! mam ja zmysł odgadywania, mówiła dalej. Bywało, z drugiego pokoju, po sposobie kaszlania ojca mego, odgadywałam, czy był ze mnie kontent, lub nie.

Pierwszy raz wspominała mi Asia o ojcu swoim i to mię niepomału zdziwiło.

— Pani kochała ojca? zapytałem i poczułem z wielkiem mojem zmartwieniem, że się rumienię.

Asia nic mi nie odpowiedziała i zarumieniła się także. Zamilkliśmy.

Daleko po Renie płynął statek parowy i oboje pilnieśmy się mu przypatrywali.

— Cóż pan? nie chce mi nic opowiedzieć? zapytała Asia po długiem milczeniu.

— Dla czego pani roześmiała się, zobaczywszy mnie dzisiaj z rana?

— Sama nie wiem. Czasem chce mi się płakać, a ja się śmieję. Pan niepowinieneś mię sądzić z tego, co robię. Niech mi pan powie, co to za legenda o Lorley? wszakto jej skałę ztąd widać. Powiadają, że ona przedtem wszystkich topiła, a nareszcie, zakochawszy się, sama rzuciła się do rzeki, gdzie śmierć znalazła. Bardzo mi się ta bajka podoba. Frau Luize dużo mi takich legend opowiada. Wie pan? ona ma czarnego kota z żółtemi oczami.

Asia podniosła głowę i strzepnąwszy włosami, dodała: Jak mi wesoło, jak mi dobrze?

W tej chwili doleciały nas monotonne dźwięki religijnych śpiewów. U stóp naszych przesuwało się kilkuset pielgrzymów z krzyżem i chorągwiami na czele, z modlitwą i śpiewami na ustach.

— Jakbym ja chciała pójść z nimi, mówiła Asia, przysłuchując się ginącym w oddaleniu ostatnim nótom śpiewu.

— Jestżeś pani tak nabożną?

— Pójść gdziekolwiek daleko dla modlitwy, lub spełnienia jakiegoś wielkiego czynu, byłoby dla mnie wielkiem szczęściem. A tu dnie uchodzą, życie przejdzie — a myśmy co zrobili?

— Pani masz zbyt wiele miłości własnej, odpowiedziałem.

Chce pani, żeby jej życie nieprzeszło darmo, żeby ślad po sobie zostawić.

— A czyżto niemożebne?

Tylko co mi się nie wyrwało słowo „niemożebne;“ ale popatrzywszy w jej błyszczące oczy, powiedziałem: Niech pani spróbuje.

Po krótkiem milczeniu, w czasie którego twarz jej kilkakrotnie się zmieniła i pobladła bardzo, zapytała:

— Powiedz mi pan, czy się bardzo panu ta pani podobała — pamiętasz — ta, której brat zdrowie pił w dniu naszego poznania się?

Uśmiechnąłem się.

— Brat pani żartował. Mnie ani jedna z pań się nie podobała — przynajmniej ten raz żadna mi się nie podoba.

— Cóż panu najwięcej się w kobiecie podoba? spytała Asia, naiwnie mi się przypatrując.

— Co za dziwne zapytanie? zawołałem.

Asia zmięszała się cokolwiek.

— Nie powinnam była pana o to pytać; ale pan mi przebaczysz, nieprawda? — przywykłam mówić wszystko, co mi na myśl przyjdzie. Dla tego to boję się mówić.

— Niech pani mówi, nie bój się pani zawołałem. Ja tak szczęśliwy jestem, że pani nareszcie do mnie przywykła i ze mną chcesz mówić.

— No, to niechże pan opowiada, mówiła dalej, poprawiając fałdy swej sukni tak, jakby miała zamiar długo zostać na tem miejscu; a jeśli pan opowiadać nie chce, to niech pan przynajmniej przeczyta. Pamięta pan — jak nam pan raz deklamował wyjątek z Oniegina i odrazu posmutniała,

— Gdzie nyńcze krest'i tień wietwiej
Nad biednoj matierju majej —

Gdzie teraz krzyż i cień gałęzi
Nad biedną matką moją —

— deklamowała półgłosem. — Puszkin inaczej powiedział? przerwała mi.

— Chciałabym być Tanią *), mówiła dalej zamyślona, jakby nie zważając na mnie, a potem dodała ożywiona: opowiadajże pan. Ale opowiadać w tej chwili nie byłem zdolny. Patrzałem na nią, całą oblaną słonecznym promieniem, strojną, rozmarzoną. Wszystko dyszało radością wokół nas, — u stóp naszych, nad nami, — niebo, ziemia, wody, — samo powietrze nawet — jakby przepełnione blaskiem.

— Niech pani spojrzy, jak to wszystko piękne, co nas otacza, mówiłem, mimowolnie zniżywszy głos.

— Śliczne — cicho mi odpowiedziała, nie patrząc na mnie. — Gdybyśmy oboje byli ptakami — jakby rozkosznie było przebić tę warstwę światła i wzbić się ponad obłoki. Ale cóż, nie jesteśmy ptakami.

— Skrzydła mogą nam wyróść — odpowiedziałem.

— Jakto? zapytała zdziwiona.

— Jak pani dłużej pożyje, to się przekona, że tak być może. Są uczucia, które nas unoszą nad ziemię. Myślę, że i pani skrzydła urosną.

— A pan miałeś już skrzydła?

— Sam nie wiem, jak pani odpowiedzieć, ale zdaje mi się, żem dotąd nie latał.

Asia się znowu zamyśliła i ja mimowolnie się ku niej pochyliłem.

— Czy pan umie tańczyć walca? spytała mię z żywością.

— Umiem, odpowiedziałem zdziwiony.

— Więc chodźmy! chodźmy prędko. Poproszę brata, aby nam zagrał, i walcując, będzie się zdawało, że latamy, że nam skrzydła wyrosły.

Biegła naprzód do domu, ja za nią i kilka chwil później walcowaliśmy w ciasnym pokoiku. Hagin grał nam walca Straussa. Asia tańczyła doskonale, z zapałem. Coś miękkiego, kobiecego zamieniło wyraz jej dziewiczej, posępnej twarzyczki. Długo potem ręka moja czuła, jakby dotknięcie jej stanu — długo zdawało mi się słyszeć przyśpieszony jej oddech, długo migotały mi ciemne, nieruchome, prawie półzakryte jej oczy i twarz jej ożywiona rumieńcem, okryta ciemnemi, miękkiemi, jak puch włosami.

X.

Cały ten dzień przepędziłem, jak nie można weselej. Bawiliśmy się jak dzieci. Asia była miłą i naturalną, Hagin cieszył się, patrząc na nią. Pożegnałem się z nimi późno. Wypłynąwszy na środek rzeki, prosiłem wioślarza, aby puścił łódkę z prądem wody. Starzec podniósł wiosło i majestatyczna rzeka porwała nas swym prądem. Patrząc w około, wsłuchany w szmer wody, poczułem jakiś niepokój w sercu. Podniosłem oczy ku niebu. Błękit, nabity gwiazdami, to się ruszał, to wzdrygał; — spuściłem oczy ku rzece, ale i w tej zimnej i ciemnej otchłani także się odbijały gwiazdy, poruszały się fale, — jakiś niepokój zdawał mi się wszędzie, niepokój ten i mnie ogarnął; oparłem się o brzeg łódki… Szum wiatru, cichy plusk wody — rozbijającej się o rudel rozdrażniały mię, — świeżość fal nawet mnie nie ochładzała; — słowik zaśpiewał na brzegu i zaraził mię melancholią słodkich swych melodyj. Łzy zakipiały mi w oczach, — nie były to łzy nieszczęścia. Com czuł, było niby niejasnem niby niedawno doznanem uczuciem żądzy wszystkiego w chwili, gdy dusza się cuci, gdy się jej zdaje, że wszystko pojmuje i kocha… Czułem żądzę szczęścia. Nie śmiałem go jeszcze nazwać po imieniu, ale szczęścia, szczęścia do przesytu! — Oto! czegom żądał i co mnie męczyło — a łódka płynęła dalej i stary wioślarz siedział i drzymał, nachylony nad wiosłami.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

* Patrz w Nrach 229 i 234.

*) Tania-heroina poematu Puszkina p. t. Oniegin.

dyi w usposobieniu i dążności umysłów. Sam powrót jenerała Ignatiewa do Konstantynopola dowodzi, że nastąpiło pewne spuszczenie z tonu w otoczeniu Cara. Zapewniają mię z bardzo dobrego źródła, że jenerał Ignatiew złożywszy listy uwierzytelniające, zaproponuje rozejm 6tygodniowy oraz podjęcie układów o pokój na podstawie propozycyj angielskich. Jenerał Ignatiew ma być pewnym, znając warunki w jakich się Porta znajduje i charakter Turków, że przyjmą propozycye rozejmu w nowej formie. Tem mniej można o tem wątpić, że propozycya ma być popartą przez Austryę i Niemcy.

P. Ignatiew jest, jak mówią, zdania, że potrójne przymierze, o którem ma się wyrażać z wielkim zapałem, odniesie tryumf nad zachciankami wojny, albowiem spójność trzech mocarstw północnych, najpewniejszą jest rękojmią przyjęcia propozycyj wspólnie uczynionych, a nawet takich, którym Porta zdawała się być szczególnie niechętną.

Usposobienie jenerała Ignatiewa bardziej, jak się z powyższych twierdzeń okazuje, pojednawcze, powrót z Liwadyi i kroki, jakie ma przedsięwziąć, są oznaką pewnego złagodzenia umysłów w Rosyi. Lecz dochodzi się do przeświadczenia, według tego co się tu widzi i słyszy, i po zbadaniu analitycznem sytuacyi, że złagodzenie to będzie chwilowem.

Nie mówiąc już o innych punktach czarnych i przypuściwszy nawet, że przyjdzie do porozumienia się co do warunków pokoju, samo podpisanie ich może dać hasło do nowych zajść, do ważnych komplikacyj, wynikających z ruchu powstańczego, który nie omieszka pojawić się w prowincyach greckich w Epirze, Tesalii i na Krecie. Nie jest to wreszcie samym domysłem, lecz prawie pewnością. Grecy spodziewają się w zamian za swe rozsądne postępowanie otrzymać tyle, ile inne prowincye słowiańskie. Gdyby się tylko ostatniemi zajmowano, Grecy przypomną się pamięci Europy powstaniem i kto wie czyby cesarstwo oprzeć się mogło temu nowemu wstrząśnieniu. Podział spuścizny może więc być odroczony, lecz nie na długo.

Jenerał Ignatiew okazuje nadzwyczajną uprzejmość dla Turków, nie szczędzi im kadzideł i być może, że mu się powiedzie. Usiłowania jego zneutralizują bez wątpienia wpływ angielski, w czem ważną mu będą pomocą *meetingi*, w których lud angielski okazuje się nieugiętym co do spraw bułgarskich i to z energią, która zaczyna przechodzić miarę.

Lecz co więcej jeszcze, jenerał Ignatiew, jak twierdzą dobrze świadomi rzeczy, nie omieszka prawdopodobnie podkopywać wpływ Austryi, mogący mu być nie na rękę i to z zręcznością, jakiej tyle już dał dowodów. Zdoła on przez pewne przemilczenie i nawiasowe insynuacye w swych rozmowach wpoić w Turków pewne niedowierzanie względem Austryi i nie jest nawet niepodobnem, że w końcu Turcy rzucą się znów w ramiona Rosyi. Widziano tu nieraz rzeczy bardziej jeszcze nadzwyczajne.

W tej chwili nową rękojmią tego złagodzenia, są wzrastające względy, jakich doznaje Midat pasza, ów rzecznik koncesyj i pojednania, chociaż nieprzyjaciel Rosyi. Urok i wpływ jego moralny wzmocniło postępowanie w. Wezyra więcej niż dwuznaczne. Mehmed Ruszdi pasza obrał sobie za system — pożałowania godny — krytykę aktów rządu bądź co bądź i grożenie co chwila dymisyą. Postawa ta w. wezyra wydała owoce. Rozogniła ona umysły starych Turków i Ulemów do tego stopnia, że świeżo uknuto spisek mający na celu zamordowanie Midata paszy i ministrów trzymających się jego polityki: Redifa paszę, Jussufa paszę i Kiam paszę itd., słowem miano tylko oszczędzić w. wezyra i Sawfet paszę. Szczęściem spisek został odkryty i przed parą dniami liczne poczyniono aresztowania. Sułtan oświadczył z tego powodu wprost ministrowi policyi, że się nie cofnie przed najsurowszemi środkami. Mocno on jest oburzony przeciw w. Wezyrowi, a ponieważ wpływ tegoż jest w Konstantynopolu wielki, być może że wkrótce zostanie skazany na wygnanie tak jak Namyk pasza i Chalil Effendi, jeden z głównych ulemów, będących naczelnikami stronnictwa reakcyjnego. Wypadek ten przyczynił się do tego, że Sułtan sam będąc za pokojem i pojednaniem, czego nie przestaje głosić, tem więcej ceni Midata paszę. Wczoraj gdy pierwszy drogman ambasady austryackiej poszedł według zwyczaju do pałacu, aby złożyć monarsze z powodu Bairamu powinszowanie, Abd-ul-Hamid kazał mu przez pierwszego swego sekretarza wyrazić swą gorącą wdzięczność dla rządu austryackiego, którego pojednawcza postawa wielką była pomocą w obecnych układach. Sułtan dodał, że spodziewa się uspokojenia przez zastósowanie reform. W końcu nadmienić jednak muszę, że umysły bardzo są wzburzone w świecie muzułmańskim. Obawiać się można zaburzeń a przynajmniej manifestacyj, jeżeli, co niebawem nastąpi, władza stanowczo zostanie powierzoną jednemu lub drugiemu z obecnych stronnictw. Lecz jak powiedziałem Sułtan chwyci się energicznych środków represyjnych.

Kraków 25 października. Jakkolwiek wczoraj podaliśmy już w depeszach telegraficznych, jedną część wyniku wyborów do Sejmu z mniejszych posiadłości w Galicyi, wszelako powtarzamy dziś cały wynik wczorajszych wyborów, aby rzecz przedstawić w związku:

Z mniejszych posiadłości w Galicyi wybrani zostali w dniu 24 października:

1) **Lwów-Winniki-Szczerzec.** Wybrany Kornel Krzeczunowicz, który na 173 głosujących otrzymał 138 głosów. Kontr-kandydat ks. Jakób Szwedzicki otrzymał 32 głosów, trzy głosy rozstrzelone.

2. **Gródek-Janów.** Głosujących 113. Wybrany Edward Weissmann 71 głosami (w miejsce Dr Emila Pfeiffra). Resztę głosów otrzymał kontrkandydat X. Mikołaj Ścisłowski.

3. **Brzeżany-Przemyślany.** Głosujących 143. Wybrany Namiestnik Alfred hr. Potocki 141 głosami.

4. **Bóbrka-Chodorów.** Głosujących 127. Wybrany Hipolit Czajkowski 97 głosami (w miejsce starosty Szczepańskiego). Kontr-kandydat Wołos otrzymał 30 głosów.

5. **Rohatyn-Bursztyn.** Głosujących 138. Wybrany Mieczysław Onyszkiewicz, prezes Rady powiatowej 111 głosami (w miejsce wieśniaka Hubara).

6. **Podhajce-Kozowa.** Głosujących 145. Wybrany p. Namiestnik hr. Alfred Potocki 83 głosami (w miejsce Fecaka). Kontr-kandydat adjunkt sądowy Jan Bielanik otrzymał 54 głosów.

7. **Zaleszczyki-Tłuste.** Głosujących 131. Wybrany posłem starosta Tadeusz hr. Dzieduszycki (w miejsce X. Teodora Lisiewicza). 34 głosów oddano Arcyksięciu Następcy Tronu Rudolfowi.

8) **Borszczów-Mielnica.** Głosujących przy pierwszem głosowaniu 149. Prezes rady pow. Jocz otrzymał 61, włościanin Hryńczuk 74 głosów. Przy drugiem głosowaniu było 134 głosujących. Jocz otrzymał 65, Hryńczuk 57 głosów — przy ponownym ściślejszym wyborze wybrany został Jocz 68 głosami.

9. **Czortków-Jazłowiec-Budzanów.** Głosujących 174. Wybrany Mikołaj Wolański 123 głosami (w miejsce X. Teodora Lisiewicza). Kontr-kandydat Hryńko Senków otrzymał 51 głosów.

10) **Husiatyn-Kopeczyńce.** Głosujących 139. Wybrany posłem hr. Wilhelm Siemieński 100 głosami Drugi kandydat Kornel Szumski otrzymał 35 głosów.

11. **Kołomyja-Gwoździec-Peczeniżyn.** Głosujących 165. Wybrany starosta Kuczkowski 110 głosami. Kontr-kandydat wieśniak Maczerniak otrzymał 54 głosów.

12) **Horodenka-Obertyn.** Głosujących 142. Wybrany Michał Lenartowicz notaryusz 83 głosami (w miejsce włościanina Całkowskiego).

13) **Kosów-Kuty.** Głosujących 117. Wybrany starosta Ludwik Buszyński 75 głosami (w miejsce Macieja Kaszewki). Kontr-kandydat x. Teodor Lisiewicz otrzymał 41 głosów.

14) **Śniatyn-Zabłotów.** Głosujących 118. Wybrany X. dziekan Michał Korzyński 77 głosami.

15. **Przemyśl-Niżankowice.** Głosujących 122. Wybrany Aleksaader Krukowiecki (w miejsce X. Szaszkiewicza.) Kontr-kandydat Dr Mikołaj Antoniewicz otrzymał 44 głosów.

16) **Jarosław-Sieniawa-Radymno.** Głosowało 178. Wybrany posłem hr. Stefan Zamojski 169 głosami.

17. **Jaworów-Krakowiec.** Głosujących 165. Wybrany wiceprezydent Namiestnictwa Oswald Bartmański 109 głosami (w miejsce hr. Szeptyckiego). Kontra-kandydat adwokat Jan Dobrzański otrzymał 53 głosów.

18. **Mościska-Sądowa-Wisznia.** Głosujących 128. Wybrany hr. Edward Stadnicki 114 głosami (w miejsce wieśniaka Szotta).

19. **Sambor-Staremiasto-Starasól.** Głosujących 204. Wybrany Michał Popiel 121 głosami. Kontra-kandydat Lew Prokopczyc otrzymał 69 głosów.

20) **Turka-Borynia.** Głosujących 100. Wybrany X. Paweł Jasienicki, gr. kat. katecheta w Samborze 65 głosami (w miejsce Karola Bartoszewskiego). Kontr-kandydat Bisachini otrzymał 35 głosów.

21. **Drohobycz-Podbuż.** Przy pierwszem skrutynium głosujących 140. Dr Mikołaj Antoniewicz otrzymał 59, Xenofon Ochrymowicz 52 głosów, reszta rozstrzeliła się. Przy drugiem głosowaniu głosowało 123. Wybrany Xenofon Ochrymowicz 77 głosami, (w miejsce Bazylego Kocka). Inny kandydat Michał Puzakowski otrzymał 43 głosów.

22) **Rudki-Komarno.** Wybrany Henryk Janko 77 głosami. Kontr-kandydat otrzymał 48 głosów.

23. **Łaka-Medenice.** W drugiem głosowaniu 94 głosujących. Wybrany Michał Lityński właściciel posiadłości tabularnéj 50 głosami, (w miejsce wieśniaka Iwaniszowa). Kontra-kandydat Kość Michalcewicz otrzymał 44 głosów.

24) **Sanok-Rymanów-Bukowsko.** Przy drugiem głosowaniu obecnych 149. Wybrany posłem dr Stanisław Bieliński 94 głosami (w miejsce Kocyłowskiego).

25. **Lisko-Baligród-Lutowiska.** Przy drugiem skrutynium głosujących 144. Wybrany Teofil Żurowski, właściciel dóbr, 85 głosami (w miejsce wieśniaka Kerepina). Kontra-kandydat Dr Aleksander Iskrzycki otrzymał 59 głosów.

26. **Dobromil-Ustrzyki-Bircza.** Głosujących 177. Wybrany Józef Tyszkowski, właściciel dóbr 147 głosami. Kontra-kandydat radca Kowalski otrzymał 28 głosów.

27. **Dubiecko-Brzozów.** Głosujących 161. Wybrany X. Wojciech Stępek 138 głosami.

28. **Stanisławów-Halicz.** W drugiem skrutynium głosujących 119. Wybrany starosta hr. Łoś 62 głosami (w miejsce gr. kat. X. Kozanowicza). Kontr-kandydat Ołeksa Koroluk otrzymał 57 głosów.

29) **Bohorodczany-Słotwina.** Głosujących 109. Wybrany starosta Łukasiewicz 82 głosami (w miejsce gr. kat. X. Zielińskiego), który otrzymał 24 głosów.

30) **Monasterzyska-Buczacz.** Głosujących 135. Wybrany posłem Władysław Wolański z Rzepiniec 103 głosami (w miejsce X. Gabryela Krzyżanowskiego, który tym razem otrzymał 32 głosów.

31. **Nadworna-Delatyn.** Głosujących 107. Wybrany X. Kornel Mandyczewski 106 głosami.

32. **Tyśmienica-Tłumacz.** Głosujących 150. Wybrany X. rz. kat. Franciszek Sawa 127 głosami (w miejsce X. gr. kat. Zawadowskiego).

33. **Stryj-Skole.** Głosujących 128. Wybrany gr. kat. X. Aleksander Radzikiewicz 94 głosami (w miejsce X. kan. J. Kulczyckiego). Kontr-kandydat bar. Brunicki otrzymał 25 głosów.

34. **Dolina-Bolechów-Rożniatów.** Głosujących 177. Wybrany Apolinary Hoppen 95 głosami. Kontra-kandydat kanonik Pietruszewicz otrzymał 78 głosów.

35. **Kałusz-Wojniłów.** Głosujących 134. Wybrany c. k. starosta Kulczycki 103 głosami (w miejsce X. Ant. Pietruszewicza).

36. **Mikołajów-Żurawno.** Głosujących 127. Wybrany Wasyl Kowalski, radca apelacyjny 72 głosami. Kontr-kandydat starosta Hołyński otrzymał 54 głosów.

37. **Tarnopol-Ihrowice-Mikulińce.** Głosujących 146. Wybrany Juliusz Korytowski 95 głosami (w miejsce X. Bazylego Fortuny.) Kontr-kandydat X. Naumowicz otrzymał 49 głosów.

38. **Skałat-Grzymałów.** Głosujących 118. Wybrany Kazimierz Grocholski 72 głosami (w miejsce X. Halki). Kontr-kandydaci Henryk Jasiński i Roman Wołyniec otrzymali po 21 głosów.

39. **Zbaraż-Medyń.** Głosujących 101. Wybrany X. Stefan Kaczała jednogłośnie.

40. **Trębowla-Złotniki.** Głosujących 109. Wybrany X. Porfir Mandyczewski 57 głosami (w miejsce hr. Baworowskiego). Kontra-kandydat Jan Kalniewicz otrzymał 44 głosów.

41. **Złoczów-Gliniany.** Głosujących 140. Wybrany Dr Józef Wesołowski, adwokat krajowy 90 głosami. Kontra-kandydat X. J. Grabiński otrzymał 48 głosów.

42. **Brody-Łopatyn-Radziechów.** Głosujących 174. Wybrany Piotr Kupczyński, rolnik z Ohladowa 105 głosami w miejsce Teodora Biłousa, który otrzymał 80 głosów.

43. **Kamionka-Busk-Olesko.** Głosujących 160. Wybrany gr. kat. X. Józef Krasicki 84 głosami. Kontr-kandydat Tytus Kielanowski otrzymał 75 głosów.

44. **Założce-Zborów.** Przy drugiem głosowaniu obecnych 123. Wybrany Piotr Olejnik, rolnik 95 głosami (w miejsce Iwana Bodnara). Kontrkandydat Julian Gierowski otrzymał 27 głosów.

45. **Żółkiew-Kulików-Mosty.** Głosujących 160. Wybrany adjunkt fisk. Dyonizy Kułaczkowski 84 głosami. Kontr-kandydat starosta Geringer, otrzymał 74 głosów.

46. **Sokal-Bełz-Uhnów.** Głosujących 185. Otrzymali głosów według zdania większości komisyi: Longin Rożankowski, sędzia powiatowy w Sokalu 102; Stanisław Polanowski 69, nieznane osoby 14 głosów. Według obliczenia komisarza rządowego, otrzymał p. Longin Rożankowski tylko 92 głosów — nie ma więc absolutnej większości.

47. **Cieszanów-Lubaczów.** Głosujących 124. Wybrany w drugiem głosowaniu Albin Turzański, naczelnik sądu powiatowego 77 głosami (w miejsce X. Pawła Jaworskiego). Kontr-kandydat hr. Szeptycki otrzymał 45 głosów.

48. **Rawa-Niemirów.** Głosujących 102. Wybrany Dr Ambroży Janowski 65 głosami. Kontrkandydat hr. August Łoś otrzymał 26 głosów.

49. **Kraków-Mogiła-Skawina-Liszki.** Wybrany posłem Alfred Milieski (w miejsce X. Chełmeckiego.)

50. **Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice.** Głosujących 153. Wybrany Dr Mikołaj Zyblikiewicz 110 głosami, (w miejsce Jana Spławińskiego, który otrzymał 24 głosów).

51. **Bochnia-Niepołomice.** Głosujących 197. Wybrany Dr Franciszek Hoszard 186 głosami.

52. **Brzesko-Radłów-Wojnicz.** Głosujących 227. Wybrany X: kanonik Jan Kitrys 115 głosami (w miejsce X. Króla).

53. **Wieliczka-Podgórze-Dobczyce.** Głosujących 158. Wybrany Maryan Dydyński, właściciel większych posiadłości, 152 głosami (w miejsce bar. Konopki). Kontr-kandydat burmistrz Nowacki, otrzymał 20 głosów.

54. **Jasło-Brzostek-Frysztak.** Głosujących 195. Wybrany hr. Franciszek Mycielski 159 głosami (w miejsce Antoniego Michalskiego, który otrzymał 29 głosów).

55) **Gorlice-Biecz.** Głosujących 135. Wybrany Dr Jędrzej Rydzowski, adwokat, 86 głosami. Kontr-kandydat włościanin Drogan, otzymał 46 głosów.

56. **Krosno-Dukla-Żmigród.** Głosujących 176. Wybrany Ignacy Łukasiewicz, właściciel dóbr 118 głosami (w miejsce radcy Józefa Jasińskiego). Kontr-kandydat włościanin Jodłowski otrzymał 54 głosów.

57) **Rzeszów-Głogów.** Głosujących 79. Wybrany Edward Jędrzejewicz 63 głosami (w miejsce włościanina Jana Wiśniewskiego). Drugi kandydat hr. Tyszkiewicz otrzymał 14 głosów.

58. **Łańcut-Przeworsk.** Głosujących 141. Wybrany namiestnik hr. Alfred Potocki jednogłośnie (w miejsce Szczęsnego Firleja).

59. **Leżajsk-Sokołów-Ulanów.** Głosujących 152. Wybrany hr. Alfred Potocki 90 głosami (w miejsce Jędrzeja Kobylarza). 31 głosów oddano na Najjaśniejszego Pana.

60) **Tarnobrzeg-Rozwadów-Nisko.** Głosujących 178. Wybrany hr. Stanisław Tarnowski, profesor, 110 głosami (w miejsce wieśniaka Drozda). Kontr kandydat włościanin Wybla otrzymał 54 głosów.

61) **Tyczyn-Strzyżów.** Głosujących 128. Wybrany hr. Ludwik Wodzicki 123 głosami (w miejsce Stanisława Szurleja).

62. **Nowy Sącz-Grybów-Ciężkowice.** W drugiem skrutynium głosujących 150. Wybrany Adolf Dobrzyński, prezes Rady powiatowej 89 głosami (w miejsce wieśniaka Laskorza, który otrzymał 42 głosów).

63. **Stary Sącz-Krynica.** Głosujących 120. Wybrany Franciszek Gedel, właściciel sołtystwa (w miejsce włościanina Oskarda). Kontr-kandydat X. Żegestowski otrzymał 50 głosów.

64. **NowyTarg-Krościenko.** Głosujących 141. Wybrany Feliks Pławicki, kapitan 141 głosami (w miejsce A. Tetmajera). Reszta głosów rozstrzeliła się.

65. **Limanowa-Skrzydlna.** W pierwszem skrutynium głosujących 128. Kanonik X. Chełmecki otrzymał 62. Józef Mars właściciel dóbr 45 głosów. W drugiem skrutynium głosujących 118. Wybrany posłem X. kan. Chełmecki 80 głosami (w miejsce W. Jaworskiego).

66) **Tarnów-Tuchów.** Wybrany ks. Eustachy Sanguszko (w miejsce włościanina Włodka).

67) **Dąbrowa-Żabno.** Głosujących 139. Wybrany hr. Józef Męciński 138 głosami. Wieśniak Żołądź, dotychczasowy poseł otrzymał 1 głos.

68. **Dębica-Pilzno,** Głosujących 123. Wybrany Piotr Garbaczyński, właściciel dóbr 75 głosami. Kontra-kandydat Walery Brzozowski otrzymał 38 głosów.

69. **Ropczyce-Kolbuszowa.** Głosujących 133. Wybrany hr. Zdzisław Tyszkiewicz 102 głosami (w miejsce Jędrzeja Kuzary).

70. **Mielec-Zassów.** Głosujących 147 Wybrany hr. Mieczysław Rey 145 głosami (w miejsce hr. Jana Tarnowskiego).

71. **Wadowice-Kalwarya.** Głosujących 171. Wybrany Józef bar. Baum 164 głosami.

72. **Biała-Kęty-Oświęcim.** Głosujących 121. Wybrany Antoni Then, gospodarz z Kobiernic 75 głosami (w miejsce wieśniaka Chrapka).

73. **Myślenice-Jordanów-Maków.** Głosujących 139. Wybrany starosta Zborowski 121 głosami (w miejsce Jana Turczyna, naczelnika gminy).

74. **Żywiec-Ślemień-Milówka.** Głosujących 163. Wybrany Minister Dr Floryan Ziemiałkowski 162 głosami (w miejsce Antoniego Siwca).

Doszły nas dziś projekta rządowe wniesione w Izbie deputowanych Rady państwa, a dotyczące Galicyi, mianowicie ustawy o pijaństwie i o lichwie. Projekta te brzmią w całej osnowie:

Ustawa z dnia...

zawierająca przepisy w celu ukrócenia pijaństwa, obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Za przyzwoleniem itd.

§ 1. Ktoby w miejscach gościnnych i szynkowniach, na ulicy lub gdziekolwiek na miejscu publicznem znajdował się w stanie oczywistego opilstwa, lub ktoby w tychże miejscach rozmyślnie wprawił kogoś innego w stan opilstwa, karany będzie aresztem od trzech dni do miesiąca lub grzywnami do 50 złr.

Tej samej karze ulegną dzierżyciele publicznych miejsc gościnnych lub szynkowni, którzyby gościom pijanym lub nieletnim podawali lub przez kogo innego podawać kazali gorące napoje.

§ 2. Pretensyj do gości za udzielane w publicznych miejscach gościnnych lub szynkowni gorące napoje nie można zaskarżać, jeśli dłużnik w czasie udzielania ich nie zapłacił jeszcze temu samemu wierzycielowi dawniejszego długu podobnego.

Takie pretensye nie kwalifikują się też do skompensowania ich z innemi pretensyami dłużnika.

§ 3. Umowy o zastawach lub porękach, zawierane ku utwierdzeniu pretensyj, którym w paragrafie poprzednim odjęto prawo skargi, są nieważne.

§ 4. Przepisy §§ 2-go i 3-go niniejszej ustawy nie znajdują zastosowania względem pretensyj do osób obcych, które się podejmowało w domach zajezdnych.

§ 5. Ktoby się pokusił obejść przepisy §§. 2go i 3go niniejszej ustawy za pomocą symulacyi lub przez to, że każe wystawić sobie dokument, szczególniej weksel, karany będzie aresztem od tygodnia do dwu miesięcy lub grzywnami do 200 złr.

§. 6. Ktoby w przeciągu jednego roku trzykrotnie karany był za opilstwo, temu polityczna władza okręgowa może na pewien czas zabronić uczęszczania do miejsc gościnnych lub szynkowni w miejscu zamieszkania i w najbliższej okolicy.

Wykroczenie przeciw temu zakazowi karane będzie aresztem aż do jednego miesiaca lub grzywnami do 50 złr.

§. 7. Dzierżycielom publicznych miejsc gościnnych lub szynkowni, co do których kilkakrotne kary za wykroczenia przewidziane w drugim ustępie §. 1go i §. 5go okazały się nieskutecznemi, polityczna władza okręgowa powinna odjąć na czas pewien lub na zawsze prawo prowadzenia interesu gościnnego lub szynkowni.

§. 8. Brzmienie ustawy niniejszej powinno być ogłoszone po gminach kraju w sposób przyjęty zwyczajem i wywieszone w wszystkich domach gościnnych i szynkowniach na miejscu uderzaiacem, każdemu przystępnem i to w językach krajowych czytelnie.

Niezastósowanie się do tego przepisu karane będzie na dzierżycielu domu gościnnego lub szynkowni grzywnami aż do 50 złr.

§. 9. Dochodzenie i ukaranie wykroczeń przeciw ustawie niniejszej należy do sądów okręgowych.

§. 10. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i handlu.

2. Ustawa z dnia.....

dotycząca zapobieżenia nierzetelnościom w interesach kredytowych, obowiązująca w Królestwie Galicyi, Lodomeryi i w W. Ks. Krakowskiem.

Za przyzwoleniem itd.

§ 1. Ktoby w zamiarze wyciągnienia przesadnego zysku z udzielonego kredytu nakładał dłużnikowi warunki, na których zgubności dłużnik z powodu znanej wierzycielowi słabości umysłowej, niedoświadczenia lub wzburzenia umysłowego poznać się nie może, staje się winnym występku (*Vergehen*) i karany będzie aresztem od jednego do sześciu miesięcy, lub grzywnami od 100 do 1000 złr.

W razie powtórnego skazania, lub jeśli interesa tego rodzaju prowadzone są na sposób rzemiosła, orzec można karę aresztu aż do dwu lat.

To samo stosuje się do tego, ktoby dopominał się lub przymusem ściągał pretensye, o których mu wiadomo, że powstały w sposób powyżej wyłuszczony, już w czasie prawomocności ustawy niniejszej.

§ 2. Sędzia karny orzecze nieważność interesu, dla którego nastąpił wyrok skazujący.

W wyroku co do wynikających ztąd następstw prawnych powinien baczyć także na to, aby wierzycielowi dostało się odpowiednie okolicznościom, słuszne wynagrodzenie za niekorzyści, których doznał z nieużywania kredytowanych wartości, aby wierzyciel zatrzymał istniejące już pokrycie na poczet tego, co mu się należy, a szczególniej, aby prawo zastawu, służące mu co do pretensyi pierwotnej, chociażby intabulowane w księgach gruntowych, stanowiło poręczenie za przyznane mu wynagrodzenie.

Jeśliby wyniki śledztwa karnego nie wystarczały do orzeczenia wyroku o prawnych następstwach unieważnienia interesu, nastąpi odesłanie stron na drogę prawa cywilnego, która w takim razie i interesowanej osobie prywatnej i oskarżonemu stać będzie otworem, przy czem zachowane będą wierzycielowi istniejące już pokrycia.

§ 3. W wypadku odesłania na drogę prawa cywilnego, tudzież w razie jeźli interesowana osoba prywatna na zasadzie § 372 postępowania karnego chwyciłaby się drogi prawa cywilnego, sędzia cywilny także rozstrzygnie sprawę wedle zasad wyłuszczonych w ustępie 2gim § 2go.

§ 4. Na prośbę sądu karnego, przed którym toczy się postępowanie karne o występek wspomniany w § 1szym, sąd cywilny każdej chwili powinien wstrzymać się w postępowaniu swem, mającem na celu podniesienie lub przymusowe ściągnienie pretensyi stanowiącej przedmiot śledztwa.

§ 5. Poleca się ministrowi sprawiedliwości wykonanie tej ustawy.

Krajowa dyrekcya skarbu mianowała zarządcę celnego w głównym urzędzie celnym w Brodach Wiktora Martiniego, kontrolerem celnym w głównym urzędzie celnym w Krakowie.

Wiedeń 24 października. Podajemy dziś w dalszym ciągu projekty podatkowe wniesione przez rząd do Rady państwa d. 19 b. m.

C. Ustawa z dnia ....

o niektórych zmianach w ustawie o podatku zarobkowym.

Za przyzwoleniem itd.

1. Począwszy od r. 1878 podatek zarobkowy nakładany będzie podług dołączonéj taryfy.

§ 2. Zaciągnienia przedsiębiorstw i zajęć zarobkowych, które już w r. 1877 ulegały opodatkowaniu, pod ten lub ów stopień taryfy dokonają władze podatkowe pierwszéj instancyi, uwzględniając należycie kwotę podatku zarobkowego wraz z dodatkami państwowemi, przepisaną opodatkowanemu w chwili zaciągnięcia do nowéj taryfy.

§ 3. Ogólną sumę podatku zarobkowego, która rozłożona będzie na wspomnione w § 2gim przedsiębiorstwa i zajęcia zarobkowe na zasadach taryfy, ustanawia się, włącznie z przyrostami wynikającemi z §§ 6go i 7go, na 9,000,000 złr.

Kwota podatkowa, przepisana w tych granicach każdemu opodatkowanemu, nie ulegnie zmianie w ciągu lat 1878, 1879 i 1880, chyba w wypadkach przewidzianych § 5tym.

§ 4. Przedsiębiorstwa i zajęcia zarobkowe, ulegające podatkowi, które powstaną w ciągu lat 1878, 1879 i 1880, zaciągane będą pod stopnie taryfy, od terminu prawnego, wedle istniejących norm podatku zarobkowego.

Kwoty podatkowe przepisane będą na czas nieupłynionego jeszcze trzylecia 1878–1880, podczas którego, z wyjątkiem wypadków przewidzianych § 5, pozostaną bez zmiany.

§ 4. Ogólna kwota, w któréj granicach z powodu zmniejszonego zarobku wolno zniżać kwoty podatkowe wedle przepisów o podatku zarobkowym, nie powinna w ciągu jednego półrocza przechodzić przewyżki zyskanéj z przyrostu wedle § 4go ponad ubytki normalne.

§ 6. Począwszy od r. 1878 znosi się dla wszystkich krajów zwolnienie od podatku zarobkowego co do przedsiębiorstw i zajęć zarobkowych wymienionych § 2gim, punktach *b, g, h, i, l, m,* patentu cesarskiego z d. 22 stycznia 1824 r.

§ 7. (dotyczy szczegółowo miasta Tryestu).

§ 8. Ministrowi skarbu poleca się wykonać tę ustawę i upoważnia do rozpoczęcia prac wstępnych wcelu wykonania po nabyciu prawomocności.

Dodana do projektu tabela taryfowa ustanawia normy następujące:

dla fabryk, bez względu na liczbę ludności miejscowéj, najniższą (nn.) kwotę podatkową 60 złr., najwyższą (nw.) 2400 złr.;

dla wielkich handlów (*Grosshandlungen*), bez względu na liczbę ludności miejscowéj, nn. 500 złr., nw. 2400;

dla przedsiębiorstw handlowych: w Wiednie z 2-miliowym obwodem nn. 16 złr., nw. 1600; w Pradze, Tryeście, Lwowie, Gradcu, Bernie, Krakowie, Czerniowcach, Lincu, Lublanie, Zadarze, Salcburgu, Opawie, Inspruku i Klagenfurcie, nn. 12 złr., nw. 500 złr.; w miastach z 4000 i więcéj mieszkańców nn. 12 złr., nw. 180 złr.; w miastach z 1000 i więcéj ludności nn. 8 złr., nw. 140; w miastach z mniéj niż 1000 mieszkańców nn. 3 złr., nw. 25 złr.;

dla sztuki i procederów (*Gewerbe*): w Wiedniu nn. 8 złr., nw. 500 złr.; w Pradze itd. (Lwów, Kraków) nn. 4½ złr., nw 180 złr.; w miastach [illegible] nw 80 złr.; z 4000 i więcéj ludności nn. 4½ złr., [illegible] w miastach z 1000 i więcéj ludności nn. 3½ złr., nw. 50 złr., w miastach niżéj 1000 ludności nn. 3 złr., nw. 25 złr.:

Dla posług (*Dienstleistungen*) w Wiedniu: *a*) posług naukowych nn. 8 zr., nw. 30 złr, *b*) posług przy pośrednictwie w interesach nn. 16 złr., nw. 500 złr., *c*) posług przy przewożeniu osób i rzeczy nn. 16 złr., nw. 180 złr.; w Pradze i t. d. (Lwów, Kraków): posług *a*) nn. 4½ złr., nw. 20 złr., posł. *b*) nn. 12 złr., nw. 320 złr., posł. *c*) nn. 12 złr. nw. 80 złr.; w miastach z 4,000 i więcej ludności: posł. *a*) nn. 3 złr., nw. 6 złr., posł. *b*) nn. 12 złr., nw. 100 złr., posł. *c*) nn. 8 złr., nw. 30 złr.; w miastach z 1,000 i więcej ludności posł. *a*) nn. 3 złr., nw. 6 złr., posł. *b*) nn. 8. złr., nw. 30 złr., posł. *c*) nn. 4½ złr., nw. 25 złr.; w miastach niżej 1,000 ludności: posł. *a*) nn. 3 złr., nw. 6 złr., posł. *b*) nn. 3 złr., nw. 25 złr., posł. *c*) nn. 3 złr., nw. 12 złr.

Dla wypełnienia odstępów między najniższą (nn.) a najwyższą (nw.) kwotą podatkową podaje tabela „skalę" liczb, które będzie można zastosować, tak n. p. że pomiędzy najniższą kwotą podatku z przedsiębiorstw handlowych w Krakowie, która wynosi 12 złr., a kwotą najwyższą, która wynosi 500 złr., będzie można zastosować liczby następujące: 16, 20, 25, 30, 40, 50, 60, 80, 100, 120, 140, 180, 240, 320 złr. Skala ta w całości jest następująca: 3 — 3½ — 4½ — 6 — 8 — 12 — 16 — 20 — 25 — 30 — 40 — 50 — 60 — 80 — 100 — 120 — 140 — 180 — 240 — 320 — 500 — 650 — 800 — 1,200 — 1,600 — 2,400.

D. Ustawa z dnia....

o pobieraniu podatku centowego z procentów od obligacyj funduszów publicznych i obligacyj stanowych, tudzież od pożyczek krajowych, od dywidend akcyjnych takich towarzystw, które nie ulegają podatkowi dorobkowemu.

Za przyzwoleniem itd.

§ 1. Z procentów od obligacyj funduszów publicznych i obligacyj stanowych, (*öffentliche Fonds- und ständische Obligationen*) z procentów od pożyczek krajowych, jeśli przy zaciąganiu tychże pożyczek nie zapewniono im prawnie zwolnienia od podatku dochodowego, tudzież z dywidend akcyjnych tych towarzystw, które nie ulegają podatkowi dorobkowemu, pobierać się będzie w miejsce podatku dochodowego, zaprowadzonego patentem cesarskim z d. 20 października r. 1849 (D. P. P. l. 439), podatek rentowy.

§ 2. Wymiar kwoty podatkowej ustanawia się w stosunku 10 od sta.

§ 3. Podatek ten strącać powinny odnośne kasy przy wypłacaniu procentów i dywidend i odsyłać natychmiast do właściwych kas podatkowych.

§ 4. Ustawa ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia r. 1878.

§ 5. Ministrowi skarbu polecono wykonać tę ustawę.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Teatr wojny.

Powstanie w wilajecie serajewskim przybiera w ostatnich czasach coraz szersze rozmiary. Powstańcy zorganizowali 14 oddziałów regularnych, któremi dowodzą: Stefan Marinkowicz, Aleksander Jaksicz, Miza Trkulja, Triva Bundolo, Piotr Babicz, Bożydar Krecza, Marcin Czalka, pop Kazan, Triwa Amelicz, Stojan Milanowicz, Jowo Stefanowicz, Sreta Markowicz, Marcin Sokołowicz i Jefrem Gliszy. Starają się oni teraz o utworzenie kawaleryi, artylerya ich składa się z 6 dział gładkich i 3 kalibrowanych. Prócz tego naczelny dowódzca powstańców Despotowicz stara się o baterye dział górskich. Despotowicz stoi z główną siłą swoją pod Ljewnem; trzy oddziały działają obecnie w spokojnej dotąd nahii teżańskiej, a dwa w nahii maglajskiej; w okolicach Possowiny znajduje się dwa oddziały, a niedaleko Tusti jeden. W okolicach Bihaczu i miasta Jajzy znaczna liczba powstańców zajęła stanowiska.

Dnia 8 października toczył się zacięty bój w Ostrucnji pod Bacztowiczem. Oddział powstańców pod Ameliczem, któremu Despotowicz posłał na pomoc jeden batalion, napadł na batalion redyfów, tabor baszybozuków i połowę szwadronu z trzema działami. Powstańcy uderzyli na front nieprzyjaciela, który wkrótce zmuszony był ustąpić. Redyfowie starali się tylko ocalić działa, pozostawili jednakże w rękach powstańców znaczną liczbę broni, 35 koni i amunicyę.

Z nad Driny donoszą, że dysenterya grasuje w wojsku tureckiem coraz mocniej. Turcy starają się obecnie o ubrania zimowe dla armii naddrińskiej. Jednakże intendenturze wojsk tureckich brakuje środków, tak że kampania zimowa w czarnych przedstawia się kolorach. Naczelnik dywizyi Valy basza zamierza udać

się do Zwornika. gdzie prawdopodobnie obejmie dowództwo nad armią naddrińską.

Dnia 18 października toczył się krwawy bój pod Jaworem. Jenerał Nowosełow zdobył stanowiska tureckie, obsaczone czterma taborami nizamów i dwiema bateryami po jednogodzinnej walce. Oddziały rosyjskie szły naprzód, serbskie zaś wspierały je tylko. W sprawozdaniu swoim jenerał Nowosełow podnosi, że milicya drugiej i trzeciej klasy szły bardzo odważnie na bagnety. W trzech godzinach wzięto 6 okopów i zmuszono Turków do ucieczki. Nowosełow zamierzał z początku zająć tylko stanowisko obronne, gdyż w ostatnich dniach zimno było bardzo przeraźliwe i góra Stary-Wlah pokryła się śniegiem. Żołnierze zaś jego nie są jeszcze zaopatrzeni w ubrania zimowe. Z ruchów tureckich okazywało się jednakże, że Turcy zamierzają sami wystąpić zaczepnie i dlatego postanowiono ich uprzedzić. Ludność mahometańska opuszcza kraj, uciekając wraz z dobytkiem do miejsc obwarowanych. Jeśli ulewne deszcze, które przez dni kilka trwały, nie przerwały marszu wojsk serbskich, to powinny one były już 22go października t. j. w niedzielę stanąć pod Siennicą.

Ofiary pieniężne napływają wciąż z Rosyi. Od 1 lipca do 1 października stowarzyszenie w celu pielęgnowania chorych i rannych słowiańskich, nadesłało 2,651.458 dynarów (franków), a petersburgskie stowarzyszenie dobroczynne przesłało w tym samym czasie 1,489,272 dynarów.

— O uzbrojeniach Rumunii dochodzą następujące wiadomości: W okolicach Turn-Sewerynu postawiono dwie bygady piechoty, trzy szwadrony kawaleryi i pięć bateryj. Korpus dorobańców (żandarmów) ma być również zmobilizowanym. Rezerwy mają być najdalej do 1 listopada powołane. Ociągający się będą uważani za zbiegów. Według doniesienia *Pol. Corr.* z Turn-Sewerynu armia rumuńska miała wyruszyć 23 października nad Dunaj. Że nie będą to tylko zwykłe ćwiczenia jesienne, przekonać się można z okólnika ministra wojny, który wzywa oficerów do zaopatrzenia się w ubrania zimowe. Korespondent twierdzi również, że o ile publiczność obojętnie przyjmuje te przygotowania wojenne, o tyle oficerowie z radością powitali myśl czynnego działania armii rumuńskiej. Armia rumuńska ma posiadać dwa najważniejsze warunki powodzenia: zdolnych i wprawnych oficerów i doskonałe uzbrojenie. Wszelkie podwody zostały ściągnięte przez naczelną komendę w Turn Sewerynie. Sztab tamtejszej dywizyi zamówił na 28 października 300 wozów. Państwo nie ma zamiaru zbytecznie obciążać poddanych i dlatego wszystko będzie w swoim czasie zapłaconem. Prefekt departamentu Turnseweryńskiego zapytywał bogatszych mieszczan i obywateli ziemskich, czy można liczyć na pożyczkę narodową. Wszyscy dali przychylną odpowiedź. Obliczono, że z tego departamentu możnaby w danym razie uzyskać pożyczkę 2 milionów franków. Obiegają pogłoski, że pożyczka narodowa rozpisaną zostanie w grudniu. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju, otworzyło ruch na dolnym Dunaju, o dwa tygodnie wcześniej, jak zamierzano.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 25 października. W skutek wyboru Dra Zyblikiewicza na posła z kuryi włościańskiej w Chrzanowie, zgromadził się w dniu dzisiejszym w południe Komitet przedwyborczy celem przeprowadzenia narady i powzięcia uchwały, jak wobec zmienionego położenia rzeczy, przy wyborze trzech posłów z miasta Krakowa postąpić sobie należy.

Przebieg tego posiedzenia, o ile nam krótkość czasu i brak miejsca w dzienniku dozwalają, podajemy w streszczeniu:

Po interpelacyi przez p. Kicińskiego do Przewodniczącego komitetu wniesionej, iż w wydanej przez komitet przedwyborczy odezwie z d. 23 października nie wymieniono wszystkich kandydatów na posłów w porządku według liczby głosów, jakie na pełnem zgromadzeniu wyborców otrzymali, odpartej przez Przewodniczącego Dra Majera, iż pod względem zalecenia wyborcom tylko trzech kandydatów, którzy większość głosów uzyskali, trzymał się Komitet dawniej przyjętego i wszędzie zachowywanego zwyczaju, przedłożył p. Karol Estreicher na piśmie wniosek następującej treści:

„Z uwagi, iż wybór Dra Zyblikiewicza na posła z kuryi włościańskiej w Chrzanowie nie jest jeszcze potwierdzonym, Komitet przedwyborczy obstaje przy wyborze Dra Zyblikiewicza i zaleca go ponownie wyborcom.“

Wnioskodawca uzasadnił swój wniosek tą okolicznością, iż Dr Zyblikiewicz co do przyjęcia wyboru dokonanego w Chrzanowie jeszcze się nie oświadczył i wybór ten nie jest sprawdzonym i uwolnionym od możliwych zarzutów. Nie widzi też powodu do zmienienia trójki wyborczej, przez Zgromadzenie wyborców uchwalonej, tem więcej, iż wobec postawionej już naprzód przez sam Komitet przedwyborczy kandydatury dawniejszych posłów z miasta Krakowa, wstrzymaną została nie jedna osobistość od zgłoszenia swej kandydatury.

Dr Zyblikiewicz zawiadamiając Komitet o swoim wyborze na posła w Chrzanowie, pozostawia mu inicyatywę, jak sobie dalej ma postąpić.

P. Dworski był zdania, iż w obec dokonanego wyboru w Chrzanowie jednego z przedstawionych kandydatów, nie należy pomijać czwartego z kolei kandydata Dra Warszauera, który na ogólnem zebraniu wyborców otrzymał po zaleconych największą liczbę głosów.

Dr Oettinger nadmienił, iż Komitet nie może zalecać tylko jednego z tych kandydatów, który od innych otrzymał więcej głosów, nie może i nie powinien narażać prawa wyborców, nie pozostawiając im czasu do spokojnej rozwagi. — Zaleciwszy tych kandydatów, którzy otrzymali bezwzględną większość głosów, na teraz przy tem zaleceniu pozostawić winien.

Po przemówieniu jeszcze p. Teodora Baranowskiego i Dra Szlachtowskiego za wnioskiem p. Estreichera, a pp. Kicińskiego, Niteckiego i Dra Bochenka przeciw temu wnioskowi, w tym kierunku, ażeby nieudaremniając jutrzejszego wyboru trzeciego posła z miasta Krakowa, przystąpić od razu do zalecenia wyborcom nowego kandydata, przystąpiono do głosowania, w którem wniosek Karola Estreichera 13 głosami przeciwko 7 uchwalony został.

W skutek tej uchwały Komitet przedwyborczy postanowił wydać i ogłosić następującą

Odezwę:

„Z uwagi, iż wybór Dr Zyblikiewicza na posła z kuryi włościańskiej w Chrzanowie nie jest jeszcze potwierdzonym, Komitet przedwyborczy zawiadamia Szanownych Wyborców, iż wybór poprzednio ogłoszonych trzech kandydatów Dra Majera, Dra Zyblikiewicza i p. Chrzanowskiego ponownie zaleca“.

Motywa, jakie kierowały komitetem przedwyborczym w powyższem jego postawieniu, nie wydają nam się, powiemy po prostu, odpowiedniemi. Komitet stawia kandydaturę Dra Zyblikiewicza w mieście naszem ponownie, pomimo wyboru jego w Chrzanowie już dokonanego, na to jedynie, aby w razie jego w Krakowie wyboru i nieprzyjęcia przezeń mandatu, zastrzedz rozpisanie tu nowych wyborów i zyskać czas dla rozpatrzenia się w kandydatach. Jest to wybiegiem wyborczym, przeciw któremu oświadczamy się, bo lubimy iść prostą drogą. Całe miasto jest przekonane, tak jak my, że Dr Zyblikiewicz przyjmie wybór włościański, bo tak uczynić powinien, więc inaczej uczynić nie może. Pocóż więc owa próba krakowska z góry bezskuteczna? Wymówka, że wobec tych trzech kandydatów inni nie stawali, niema podstawy; bo przeciwnie, stawali także inni kandydaci. Miasto więc wybrać może a zna aż nadto kandydatów, aby potrzebowało w nich się rozpatrywać. Nie wystawiajmyż więc miasta na powtórną agitacyę wyborczą, idźmy za przyjętym już od lat tylu zwyczajem i zamiast Dr. Zyblikiewicza, który kandydatem od chwili wyboru swego chrzanowskiego być przestał, zamiast stawiania go jako fikcyjnego kandydata, aby tym sposobem sprowadzić nową w agitacyi wyborczej rozrywkę, przyjmijmy za trzeciego kandydata, jak to się dotąd działo, tego, który na próbie przedwyborczej w niedzielę miał po trzech kandydatach Dr. Majerze, Chrzanowskim i Zyblikiewiczu najwięcej głosów, a był nim Dr. Warszauer.

— Z powodu nowej kadencyi sądów przysięgłych, rozpoczynającej się z przyszłym rokiem, lista osób powołanych na sędziów przysięgłych w roku bieżącym, wyłożoną będzie od dnia dzisiejszego do d. 1 listopada włącznie w biórze 3em Magistratu dla przejrzenia, uzupełnienia lub sprostowania. Każdemu służy prawo w ciągu tego czasu wnieść przed komisyę miejską ustnie lub piśmiennie reklamacyę bądź o uwolnienie się na podstawach przepisanych od obowiązku sędziego, bądź o wpisanie w razie opuszczenia siebie lub innych osób ukwalifikowanych, albo o wykreślenie osób, prawnie wyłączonych.

— Gabinet archeologiczny Uniwers. Jagiellońskiego otrzymał od p. J. Łakocińskiego porcelanę staro francuską, od p. P. Umińskiego kachle gdańskie, od p. T. Pileckiego wykopaliska z Jabłówka w zachodnich Prusach, od Dra Lindenschmidta podobizny malowanych naczyń glinianych w Hanowerskiem znalezionych, od p. M. Frankowskiej autografy i pamiątki.

— W Kańczudze pod Kętami spalił się d. 5 b. m. młyn Józefa Naglika ze zbożem nagromadzonem i sprzętami. Szkoda wynosi 6000 złr.

— D. 17 b. m. nawiedził pożar kolonię Tuszów w powiecie Mieleckim. Zgorzało 14 domów i 31 budynków gospodarskich z zapasem zboża. Szkoda wynosi 18,000 złr. Ogień musiał być podłożony, a domniemany sprawca jest aresztowany.

— We Lwowie okradziono szkołę elementarną na dworcu kolei d. 23 b. m. w nocy. Oprócz rekwizytów szkolnych złodziej wyłamał biórko dyrektora, szukając pieniędzy i wszystkie papiery rozrzucił.

— W Warszawie znaleziono rano d. 19 b. m. proboszcza przy kościele Trynitarzów w Solcu X. Jesionowskiego zamordowanego przez poderznięcie gardła, a mieszkanie było zrabowanem.

— W Czerniowcach złodzieje włamawszy się d. 20 b. m. w nocy do mieszkania X. Popowicza, wysłużonego profesora teologii, zabrali szkatułkę, w której znajdowało się 1000 złr. w biletach bankowych i rozbiwszy ją, porzucili w ogrodzie.

— Morderca listonosza w Wiedniu Francesconi, odstawiony został do Wiednia onegdaj wieczór i zaraz stawiony przed sędziego śledczego. Przyznał się już poprzednio, tam tylko powtórzył zeznania swoje i opisał sposób popełnienia zbrodni. Naprzód dał ognia z krucicy do listonosza, potem dławił go postronkiem a wreszcie dobił, utopiwszy mu sztylet pod szyją. Pieniądze zrabowane znaleziono prawie wszystkie w Celowcu w skrzynce jego, zostawionej u jego kochanki, która też jak i matka jej wypuszczone zostały na wolność, jako niepodejrzane o jakikolwiek udział lub korzystanie z rabunku.

— Dzienniki brukselskie od dwóch dni zajmują się morderstwem dokonanem na osobie ajenta policyjnego Meisa, który używanym był do odbierania na granicy zbrodniarzy wydawanych przez obce państwa. Wiózł on właśnie wydanego przez Francyę mordercę Oblain, który zamordował był w Belgii poborcę i jego służącą i uciekł do Francyi. Kiedy pociąg kolei żelaznej, którym Meis wiózł Oblaina, przybył do Gandawy d. 21 b. m., znaleziono ajenta policyjnego zamordowanego ze sztyletem w piersiach, a zbrodniarz zniknął, pomimo, że pociąg nie zatrzymywał się ani nie zwalniał.

TEATR. We czwartek dnia 26go października: po raz pierwszy: Komedya w 4 aktach Emila Augie'ra, przekład L. Powidaja: *Pani Caverlet.* Początek o godz. 7ej.

— Dnia 24go października pogoda; termometr od 1·5 doszedł do 12·2 C. Barometru ciągle stan wysoki; o 6ej rano dnia 25go października wskazywał on 750.9 mill., termometr 3·2 C. Wiatr północno-wschodni.

— We czwartek dnia 26 października: Św. Ewarysta papieża.

Sprostowanie.

Prof. Dr. Burzyński przesyła nam do swojej mowy niedzielnej (Nr. 243 *Czasu*) następujące sprostowania: na stron. 1ej w szpalcie 5ej w wierszu 30ym od dołu zamiast: dwóch czytaj więcej, w wierszu ostatnim zaś zamiast w szeregu czyta, na wyłomie wtedy gdy ogień ma się sypać na str. 2ej w szpalcie 2ej wiersz 50ty od góry zamiast złożyłem projekt reform szkół ludowych itd, czytaj i gimnazyalnych w r. 1874. Ten projekt według przepisów należało przesłać w jednym egzemplarzu do w. Rady szkolnej krajowej a w drugim złożyć w archiwum Rady miejskiej tutejszej, dalej w wierszu 37ym od dołu zamiast: największy, czytaj: najwyższy, a w wierszu 15ym od dołu opuszczone słowo: *discordia.*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Posiedzenie Komitetu Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego.

Na odbytem w dniu 17 października posiedzeniu zajął się Komitet Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego — po załatwieniu czynności bieżących zatwierdzeniem pisma członka Komitetu p. Karola Langiego do konsulatu jeneralnego w Paryżu, oddanego p. Langiemu na ostatniem posiedzeniu do referatu. W odpowiedzi tej wyjaśnia p. Langie, że Galicya zachodnia produkuje zwłaszcza konopie, prawie wyłącznie na potrzebę miejscową; że natomiast Galicya wschodnia uprawia tak znaczną ilość tego ziemiopłodu, iż niewątpliwie Towarzystwo gospodarcze galicyjskie, jak również Izba handlowa we Lwowie, będą w możności udzielenia dokładnych informacyj co do ilości włókna, jakieby tam odstąpione być mogło.

Dalej zatwierdził Komitet wymotywowane podanie do Ministerstwa rolnictwa o subwencye na podniesienie chowu bydła; na koszta sprowadzenia inżyniera Dra Dünkelberga, celem zbadania rzek w tej części kraju, zrządzających wylewami swojemi znaczne szkody i zaprojektowania planu systematycznej onych regulacyi; jak również na wynagrodzenie dla p. Müllera, inżyniera w Krzeszowicach, któryby się podjął projektowania planów do drenowania.

Członek Komitetu p. Paszkowski odczytał opinię co do pozwolenia na karczunek 261 morgów lasu w pewnych dobrach — na żądanie odnośnego Starostwa sformułowaną. Przy tem zwrócił uwagę Komitetu, że objawia życzenie, iżby na przyszłość władze administracyjne zechciały o opinię podobną zgłaszać się w czasie właściwym tj. wprzód, nim na gruncie same już tylko pieńki zostaną.

Ze względu na otwartą sesyę Rady państwa oświadczył przewodniczący w Kuratoryi zakładu Czernichowskiego, p. Paszkowski, iż przed zawotowaniem budżetu wypada prosić Ministeryum rolnictwa o przyznanie dalszej subwencyi na dokończenie przebudowania gmachu szkolnego: że zatem uprasza o zwołanie posiedzenia Komitetu zaraz po wygotowaniu referatu jego w tym przedmiocie.

Wiedeń 24 października.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 845, średnio ciężkich węgierskich 377, ciężkich bagonów 1233 — razem 2955.

Galicyjskie płacono 36 złr. do 48 złr., średnio-ciężkie węgierskie 45 złr. do 50 złr., ciężkie bagony 50 złr. do 54 złr., za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 24 paźdz. Poseł niemiecki w Petersburgu jenerał Schweinitz, przyjmowany wczoraj na dłuższem posłuchaniu przez cesarza Wilhelma, odjeżdża dziś wieczór do Petersburga a stamtąd uda się do Liwadyi, zkąd zamyśla po trzech tygodniach wrócić do Berlina.

Rzym 24 paźdz. *Italia* donosi, że arcybiskup Granady został w Genui zatrzymany, gdyż bez wizy paszportowej ze strony poselstwa hiszpańskiego powrót jego do Hiszpanii jest zakazany. Odmawia on starania się o wizę paszportową, gdyż zdaniem jego, byłoby to uznaniem rządu alfonsistowskiego.

Bruksella 23 paźdz. Minister skarbu rosyjski odpowiedział na ofiarowaną mu pożyczkę grupie bankierów francuskich i holenderskich, podziękowaniem grzecznem.

Aleksandrya 23 paźdz. Trybunał międzynarodowy wybrał znów Lapennę prezesem a Le Touran wiceprezesem.

Podajemy powyżej wynik wyborów z mniejszych własności. O ile z pierwszego rzutu oka sądzić można, wypadły one bardzo szczęśliwie. W Galicyi zachodniej w kilkunastu miejscach kandydatury chłopskie upadły ogromną mniejszością głosów, bo chłopi głosowali prawie wszędzie na obywateli ziemskich, a w kilku miejscowościach wątpliwych na starostów. We wschodniej zaś zdobyto kilka krzeseł na Swiętojurcach, częścią przez starostów, częścią przez obywateli ziemskich, a w Tłumaczu przez księdza rz.-katolickiego. Ów znany poseł drohobycki Antoniewicz stawał w dwóch miejscach i przepadł. W niektórych miejscach zakwestyonowano jeszcze parę wyborów z powodu rozmaitych formalnych niedokładności.

Doszły nas dziś z Wiednia projekta ustaw przeciw pijaństwu i lichwie, podajemy je więc na właściwem miejscu w całej osnowie.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rozbierano tylko kwestye mniejszej wagi, które zwykłe sprawozdanie nasze z Rady państwa w zupełności wyczerpuje. Następne posiedzenie w piątek, na którem, jak zapewniają w kołach poselskich wiernokonstytucyjnych ministerstwo odpowie na interpelacyę w sprawie wschodniej. Zaraz po tej odpowiedzi wiernokonstytucyjni mają postawić wniosek otwarcia dyskusyi nad nią; dyskusya ta rozpocznie się prawdopodobnie dopiero we wtorek 31go b. m. Z drugiej strony bowiem dochodzi nas wersya, że prezes Izby deputowanych Dr Rechbauer zapewnił naszych posłów, że z powodu wyborów Galicyi nie postawi w tym tygodniu nic ważnego na porządku dziennym. W każdym razie przypuścić należy, że rząd nie da odpowiedzi na obie interpelacye podczas nieobecności Polaków w Izbie.

Młodzież węgierska nie usłuchała p. Tiszy i *fakelzug* dla konsula tureckiego w Peszcie naznaczonym już jest na czwartek. Demonstracya ta, jak to można było przewidzieć, wywołuje jeszcze przed swem spełnieniem kontrdemonstracyę ze strony Słowian węgierskich. Młodzież chorwacka na uniwersytecie Zagrzebskim zamierza bowiem urządzić podobną demonstracyę na korzyść Słowian. Pomimo tego, że ta ostatnia byłaby bardziej usprawiedliwioną, rektor uniw. zagrzebskiego wezwał młodzież, aby nie mieszała się do rzeczy, które nie mając żadnego związku z nauką, nie wchodzą w zakres jej działania. Prezes ministrów Tisza może w tym względzie brać przykład z swego podwładnego, który okazał energicznem wystąpieniem wiele taktu. Prawdopodobnie też cała ta sprawa skończy się zakazem ze strony policyi peszteńskiej, która w tej mierze rozstrzygnie.

Poseł austryacki przy dworze niemieckim hr. Karolyi, powrócił na posadę swoją do Berlina.

Korespondencya Havasa podaje pod d. 21 b. m. wiadomość z Konstantynopola telegrafowaną nam wczoraj, która zgadza się z doniesieniem naszego konstantynopolitańskiego korespondenta powyżej dziś umieszczonem z d. 20 b. m., a mianowicie o przedstawieniu przez jen. Ignatiewa żądań rosyjskich, które dzielą się: na zawieszenie broni, autonomię i rękojmie. Pierwszy warunek może być zaraz osiągnięty, dwa inne będą sprawą konferencyi, na której Turcya nie ma być reprezentowaną, i która ma dać znaczenie słowom: „autonomia“ i „rękojmie.“ Turcya ma być gotową do zawieszenia broni. Sądzą jednak, że nie zgodzi się na konferencyę, na której nie byłaby reprezentowaną.

Polit. Corr. donosi, że jen. Potapow, który niedawno umieszczony został w zakładzie obłąkanych w Wiedniu Dra Leidesdorfa, ma się już tak dalece lepiej, że jest nadzieja uzasadniona, iż „wkrótce będzie mógł wrócić na swoją posadę.“ Nam zaś donoszą, że choroba naczelnika sekcyi 3ej kancelaryi cesarskiej, czyli naczelnika policyi wyższej, niebyła wcale groźną, lecz chciano go usunąć od osoby Cara, jako nie potakującego kierunkowi wojennemu. Czy zaś teraz powróci jen. Potapow na swoją posadę — nie można wiedzieć.

Spiski odkryte w Stambule i w Madrycie są świadectwem położenia wątpliwego w Turcyi i w Hiszpanii. Szczegółów do spisku tureckiego nie mamy jeszcze, domyślać się tylko można, że miał on na celu zwalenie Midata i podniesienie wojny religijnej, która jedynie może być wojną patryotyczną w państwie Mahometańskiem. Co do zamachu w Hiszpanii, dość było wymienić nazwiska, aby wiedzieć, o co idzie. Zorilla, Salmeron i inni naczelnicy republikańscy, którzy obalili tron króla Amadeusza i byli kolejno panami kraju, póki ich Sagasta nie otoczył siecią intryg i nie wyparł od władzy, aby pod imieniem młodego Alfonsa sam rządzić Hiszpanią, zamierzyli znów obalić tron Alfonsa XII. Sagasta już nie stoi u władzy. Naczelnik gabinetu Canovas del Castello przypomina nieco system Narvaeza i Odonella. Nic nowego pod słońcem a najmniej w Hiszpanii. Tam powtarzają się i rzeczy i ludzie i położenia, tylko coraz inaczej się zowią.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 25 października. (*pryw*). Dowódzca floty angielskiej w zatoce Besika Drummond, odwołanym zostaje, a miejsce jego zajmie kontradmirał Hornby, bliski krewny lorda Derby. Zmiana ta pozornie nie ma politycznego znaczenia. Pełnomocnicy wierzycieli egipskiego długu, Goeschen, Joubert i Wolff przyjmowani byli przez Chediwa. Goeschen miał projektować zaciągnięcie wielkiej pożyczki dla utworzenia stałego długu egipskiego, a Chediw miał na ten projekt przystać.

Buda-Pest 25 października. W wydziale finansowym oświadczył minister Szende, że w razie potrzeby mógłby postawić 217,000 honwedów zupełnie uzbrojonych w ciągu jednego tygodnia i zaopatrzyć ich w amunicyę. Słychać, że rektor uniwersytetu peszteńskiego zakaże odbycia zapowiedzianej studenckiej serenady z pochodniami. *Pester Lloyd* umocowany jest do oświadczenia, iż prezes ministrów hr. Andrassy zamierzył, naganiając stanowczo demonstracyę studentów, uważać ją za zupełnie nieodpowiednią.

Berlin 25 października. *National Ztg* kładzie nacisk na to, że ani zagranicznym, ani wewnętrznym naleganiom nie powiedzie się wyprzeć Niemcy ze stanowiska rezerwowanego; również inne dzienniki poranne poruszają rzecz, iż pokój, jakiego *Times* żądał od Niemiec, znaczy wojnę; podczas kiedy prowadzenie dalsze polityki dotychczasowej niemieckiej, zapewnia pokój na najbliższą przyszłość.

Paryż 25 października. *Journal officiel* ogłasza nominacyę Baude na posła przy Stolicy Apostolskiej.

San Sebastian 24 października. Doniesienia z Madrytu wywarły silne wrażenie na mieszkańcach. Panuje tu zupełna spokojność. Wojsko jest skonsygnowane. W Logrono, Bilbao, w Saragossie i Santander aresztowano wielu republikanów. Wielu jenerałów jest skompromitowanych. Wieść krąży, iż Zorilla znajduje się w Arragonii na ziemi hiszpańskiej.

Konstantynopol 24 października. Wieści o mniemanych zamieszkach w Jamboli w Bułgaryi, są tu zaprzeczane. Gubernator oświadcza w telegramie, że pokój nie został niczem zakłócony i że nikogo w Jamboli nie zabito.

Niż 24 paźdz. Wojsko tureckie zdobyło dziś po 10 godzinnej zwycięskiej walce Dżunis. Większa część okopów wdłuż strumienia Dżunis obsadzoną została przez Turków.

Sprostowanie:

W jednej części egzemplarzy dzisiejszego *Czasu* zaszła omyłka przez oznaczenie listu naszego korespondenta z Konstantynopola, nagłówkiem „Petersburg“. List ten winien nosić napis: Konstantynopol d. 20 października.

Kursa. Wiedeń 25 października, godz. 2 m. 20 po poł. Renta papierowa 61·60 — Renta srebrna 65 15 — Losy z r. 1860 108 — — Akcye Banku Narod. 817. — Akcye kredytowe 145·90 — Londyn 124 60. — Srebro 106 20 — Napoleony 9·97. — Lombardy 75·— Losy z r. 1864 128·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 200·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 115·—.— Akcye kolei węg. północ. wschod. 90·50 — Akcye kolei węg.-wschod. 26·— Anglo Bank 70—. — Obligacye indemn. galicyjskie. 83 50 — Losy premiowe węgierskie 69·—.— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 88·—.— Akcye kolei półn. zach. austr. 121·50.— Listy zastaw. hipoteczne 87·50. — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 61·30. Ruble 160 37.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 25go Października.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 59	1 61
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 60	1 70
Mark niemiecki . . . . . „ 1 „	0 60½	0 62½
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	5 86	5 99
Dukat austryacki „ . . „ 1 „	5 86	5 99
Napoleondor „ . . „ 1 „	9 90	10 15
Półimperyał „ . . „ 1 „	10 —	10 25
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	104 50	106 50
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	103 50	105 50
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	89 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	83 40	85 40
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie)	76 —	78 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie)	84 10	86 —
6% listy hipoteczne banku hipot. (we Lwowie)	87 15	89 —
6% listy dłużne galic. zakł. włoś.	90 —	93 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	88 —	90 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	89 —	92 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	98 —	100 50
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	80 —	90 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	95 25	97 75
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 25	97 75
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	87 25	90 —
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	77 —	80 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	198 —	203 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	113 —	117 —
„ banku hipot. we Lwowie „ „ 200	— —	— —
„ banku dla han. i p. w Kra. z wpł. 200 zł.	—	150 —

(we Lwowie — za 100 zł. wa.) (Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.) (rub. i kop.)

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa .	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa .	18 —	20 —
Wiedeń 24go Paźdz.		
5% zjedn. dług państ. bank.	61 40	61 60
5„ „ „ „ srebr.	65 50	65 70
„ Oblig. ind. niż. Austr.	101 50	102 50
„ „ „ czeskie .	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	73 —	74 —
„ „ „ galicyjskie	83 50	84 25
„ „ „ bukowińsk.	82 —	83 50
„ „ „ siedmiogr.	72 —	73 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	96 75	97 25
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy . .	96 —	96 25
4„ galicyjskie	— —	— —
5„ „	85 —	85 50
6„ galic. zakł. kred. włośc.	— —	92 —
6„ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7„ „ „ „ „ „ 20	98 50	99 —
6„ „ „ „ „ „ 36	89 50	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	93 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	— —
5„ zakł. kredyt. austr. .	106 25	106 75
5„ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach .	89 50	89 75
5„ Domen. państ. 120 złr.	139 —	140 —
6„ Banku gal. hipot. . .	87 50	87 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	255 —	256 —
„ „ „ 1854 .	104 —	104 50
„ „ „ 1860 .	107 75	108 —
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	113 50	114 50
Losy pożyczki z r. 1864 .	127 75	128 25
„ prem. pożyczki węg.	69 —	69 50

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 50	22 —
„ kredytowe	154 50	155 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 25	92 75
„ księcia Salm . . .	39 —	39 75
„ „ Palffy . . .	28 —	28 50
„ „ Klary . . .	29 25	29 75
„ hr. St. Genois . . .	31 70	32 20
„ miasta Budy . . .	29 —	29 50
„ Windischgraetz . .	26 75	— —
„ hr. Waldstein . . .	22 —	22 75
„ hr. Keglevich . . .	14 —	14 50
„ Rudolfa	13 40	13 80
„ tureckie 400-frank. .	12 25	12 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. .	810 —	812 —
Zakładu kredytowego . .	145 40	145 60
Zeglugi parow. na Dunaju	344 —	347 —
Kolei północ. Ferdynanda	1725	1730
„ rządowej fr. a. . .	266 —	267 —
„ zachod. c. Elżbiety .	137 50	138 —
„ Południowej . . .	75 25	75 50
„ Galicyjskiej . . .	200 75	201 25
„ Czerniowieckiej . .	114 50	115 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	90 50	91 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	100 —	101 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	95 50	97 —
„ Koszycko-Bogumił. .	88 —	89 —
„ Siedmiogrodzkiej .	— —	— —
„ Cisańskiej	— —	— —
„ wschodnio-węgierskiej	25 50	26 50
„ austryack. półn.-zach.	121 —	122 —
„ Franciszka Józefa .	125 50	126 —
Banku anglo-austryackiego	70 25	70 50
Zakładu kredytowego węg.	108 25	108 75
Banku franko-austryackiego	10 50	11 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego .	79 50	80 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej . .	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	63 50	64 50
„ państwowej 500 fr. .	153 50	154 50
Emisya z r. 1867 .	146 —	147 —
„ południowej 500 fr. .	113 75	114 25
Bony 1875-1876 6% .	— —	— —
„ pół. c. Ferd. 100 złr. m. k.	98 —	99 —
„ „ „ 100 złr. w. a.	— —	94 —
„ „ „ w srebr. 5%	103 25	103 75
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. . .	86 —	87 —
5% w srebrze . . .	89 —	91 —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. wa. w srebr. 5% za 100 złr.	97 25	97 75
Emisya II.	94 —	94 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	75 —	76 —
Emissya z r. 1867 .	— —	75 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	58 —	58 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	75 —	76 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. zel. po 300 złr.	— —	— —
Woluty.		
Cesarskie korony	5 95	5 96
„ dukat na wagę .	5 98	5 99

	płacą	żądają
Napoleondory	9 99	10 —
Suweryny angielskie . .	12 43	12 48
Imperyały rosyjskie . .	— —	— —
Srebro	105 60	105 80
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	61 30	61 40
Rubel pap.	1 59⁵⁰—	1 61⁵⁰
Lwów 24 paździer.		
Dukat holenderski . . .	5 79	5 91
„ cesarski	5 85	5 96
Półimperyał rosyjski . .	10 06	10 22
Rubel srebrny rosyjski .	1 62	1 68
„ papierowy	1 59	1 61
Marki 100	61 —	62 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 50	85 40
„ „ „ „ „ 4„	77 50	78 50
„ „ Banku hipotecz.	87 60	88 50
Obligi indemn. bez kupon.	83 75	84 75
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	200 50	202 50
„ „ Lwow.-Czern.	114 —	116 —
„ banku hipot. gal.	217 —	219 —

Warszawa 23 paźdz.	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi .	— —	— —
„ „ 2ej seryi .	97 —	97 75
„ „ kupon . .	134⁴/₉	— —
„ „ nowe . .	89 25	89 75
„ „ kupon . .	168	— —
„ likwidacyjne . . .	79 50	80 —
„ kupon . .	157⁷/₉	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	70 —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	172 50	175 —
„ „ „ 1866 „	— —	— —

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: . . . 10.39 rano 9.20 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: . . . 9.35 wiecz. 5.30 rano 10.25 rano

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.8 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z Wieliczki
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy.*
Kraków odjazd: 5.42 rano 7.28 r. 9.45 r. i 6.50 w. 3. p.
Wiedeń przyjazd: 4.53 p. p. 7.10 w. 3.45 r. i 12.25 p. 5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł. a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. — po południu trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. — idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. — po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Towarzystwo c. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiéj kolei żelaznéj.

(Linie austryackie).

OBWIESZCZENIE.

Zmiana w rozkładzie jazdy z dnia 15 czerwca b. r.

Od d. 25go października b. r. aż do dalszego zarządzenia zaprowadza się następujące zmiany w obecnie istniejącym rozkładzie jazdy z dnia 15 czerwca b. r. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiéj, a mianowicie:

1) **Pociągi mięszane Nr. 3 i 4 między Czerniowcami a Suczawą kursować nie będą.** — Od dnia więc powyżéj wymienionego pociąg mięszany Nr. 3, wychodzący ze Lwowa o godz. 11éj minut 25 wieczór (czas peszteński) tylko do Czerniowiec, zaś pociąg Nr. 4 odchodzący z Czerniowiec o godz. 5 popołudniu (czas peszteński) dopiero z téj stacyi ku Lwowu kursować będzie. Wskutek téj zmiany **osoby i pakunki** od powyżéj wymienionego dnia zacząwszy **przyjmować się będą do pociągów Nr. 3 i 4 tylko w stacyach i do stacyj między Lwowem a Czerniowcami położonych.** Zwraca się uwagę, że zmiana ta rozpocznie się już z odejściem pociągu mięszanego Nr. 3, odchodzącego ze Lwowa dnia 24 b. m. wieczór. Ponowne zaprowadzenie pociągów Nr. 3 i 4 między Czerniowcami a Suczawą w swoim czasie oznajmione będzie.

2) **Pociągi pospieszne Nr. 1 i 2 zatrzymywać się będą bezwarunkowo w Hliboce, Mileszowcach i Hutnie, zaś warunkowo w Volksgarten, Budzie i Istensegits.** — Począwszy od dnia 25 b. m. **kasy osobowe sprzedawać będą dla pociągów pospiesznych bilety wszystkich trzech klas do wyż wymienionych stacyj, również w tychże stacyach do wszystkich innych stacyj.**

3) W dniach targowych miasta Czerniowiec tj. **w poniedziałek, środę i piątek każdego tygodnia** zaprowadza się dla próby przewóz osób **pociągami towarowemi Numer 28 i 29 tylko w wagonach III-ciéj klasy ze Sniatyna i wszystkich stacyj między Sniatynem a Czerniowcami położonych do Czerniowiec i odwrotnie za biletami, służącemi do jazdy tam i napowrót.**

Bliższe szczegóły dotyczące odjazdu i przyjazdu tych pociągów, powziąść można z odnośnego rozkładu jazdy.

Lwów w październiku 1876 r.

(2724) **Dyrekcya ruchu.**

Czcionkami Drukarni „CZASU“. Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.